WIADOMOŚCI CELNE ©
Nr 11
listopad
2005
MINISTERSTWO FINANSÓW – SŁUŻBA CELNA • WARSZAWA 2005 • ISSN 1230 9067



O narkotykach i Systemie Zdalnego Nauczania ATENA
(czytaj wewnątrz numeru)

WIADOMOŚCI
CELNE

REDAKCJA
Redaktor naczelny: Krystyna Urbańska
Sekretarz redakcji: Beata Zuba
Marcin Woźniczko

PROJEKT GRAFICZNY
Aleksandra Laska

Wykonawca: POLCOM

WYDAWCA
Ministerstwo Finansów – Służba Celna
Warszawa, ul.Świętokrzyska 12
www.clo.gov.pl
beata.zuba@mofnet.gov.pl
marcin.wozniczko@mofnet.gov.pl
tel.: 694 46 30
tel./fax: 694 35 02
nakład: 2500 egz.

3 Prawo, przepisy, praktyka

3 Zmiana ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

6 Prawo i bezprawie

15 Kronika Kadrowa

16 Jak dawniej bywało

16 Organizacja pracy w urzędach celnych II Rzeczypospolitej – Cz.I

18 Z życia służby

25 Szkolenia w Systemie Zdalnego Nauczania ATENA



Drodzy Czytelnicy

Każdy związany ze Służbą Celną, wie aż nazbyt dobrze jak trudną, odpowiedzialną i niestety niewdzięczną pracę przyszło nam wykonywać. Parodiując znany slogan moglibyśmy powiedzieć, że „nikt nas nie kocha". I nie o to chodzi by starać się o czyjąś przychylność, ale o to, aby będąc profesjonalną i sumiennie wykonującą swoje zadania służbą, od czasu do czasu, uświadamiać społeczeństwu przed czym tak naprawdę ustrzegli ich ludzie w zielonych mundurach. A jest się czym pochwalić.

Wielokrotnie pisaliśmy o sukcesach naszych kolegów w ujawnianiu przemytu narkotyków (w tym numerze jest to nasz temat wiodący). Nie działamy już po omacku, mamy kadrę dobrze przygotowaną do walki z białą śmiercią i pomoce techniczne, bez których trudno byłoby przeciwstawiać się mafii narkotykowej, niezwykle pomysłowej i zdeterminowanej do walki o ogromne pieniądze. Sięgamy też do nowoczesnych metod poszerzania specjalistycznej wiedzy. Pomaga nam w tym nasz system zdalnego nauczania „ATENA" (przekonajcie się sami !).

Są wśród nas ludzie, którzy poświęcili się temu tematowi bez reszty. Wyrośli na dużej klasy ekspertów i widać gołym okiem, że swoje doświadczenia wykorzystują również poza pracą - w społecznej walce z narkomanią. Nie ma bardziej szlachetnego hobby. Gratulujemy im sukcesów i dziękujemy za piękną postawę. Jednym z nich jest Pan Kazimierz Marciniak z Izby Celnej we Wrocławiu, który często dzieli się z nami na łamach „Wiadomości Celnych" swoją wiedzą. Jesteśmy dumni, że od lat jest naszym korespondentem.

Krystyna URBAŃSKA

Z ostatniej chwili

Prezes Rady Ministrów Kazimierz Marcinkiewicz powołał z dniem 21 listopada 2005r. Pana Mariana Banasia na stanowisko Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Finansów, jednocześnie odwołał z dniem 21 listopada 2005 r. Pana Wiesława Czyżowicza ze stanowiska Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Finansów.

Zmiana ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

4 października 2005 r. weszła w życie uchwalona przez Sejm 29 lipca 2005 r. Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii.

Konieczność dostosowania prawa krajowego do prawodawstwa Unii Europejskiej była jednym z powodów zmiany ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 24 kwietnia 1997 r., znowelizowanej w 2000 r. Oprócz zakresu zmian wymaganych przez Unię Europejską, uwzględniono również zmiany zaproponowane przez Radę ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii oraz resorty, instytucje i stowarzyszenia, które zainteresowane były zmianami ustawy. Wprowadzono zmiany uchylające krajowe przepisy regulujące obrót prekursorami narkotykowymi. Dostosowano też prawo krajowe do regulacji Unii Europejskiej w zakresie uprawy i przetwórstwa maku oraz konopi włóknistych.

Przepisy ustawy dotyczą wszystkich podmiotów zajmujących się profilaktyką, leczeniem, rehabilitacją, readaptacją i reintegracją osób uzależnionych. Obejmują one też publiczne i niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej, organizacje pozarządowe, organizacje pożytku publicznego, które prowadzą działania w tym zakresie.

Ustawa ma wpływ na organa porządkowe i kontrolne państwa, policję, straż graniczną, służbę celną, a także organa wymiaru sprawiedliwości, w tym sądy, prokuraturę i służby więzienne.

Nowa ustawa zawiera 91 artykułów (63 artykuły zawierała ustawa z 1997 r.,) i została poszerzona o jeden rozdział – rozdział 2, którego nazwa brzmi: "Podmioty realizujące zadania w zakresie przeciwdziałania narkomanii".

Posiadanie na użytek własny ilości nieznacznej środków odurzających i substancji psychotropowych

Z chwilą przystąpienia Polski do Unii Europejskiej zobligowani zostaliśmy dostosować również prawo dotyczące narkotyków i narkomanii do jej wymogów. Zmiana ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii podyktowana była potrzebom dostosowania przepisów, przede wszystkim dotyczących upraw konopi i pochodnych. Ministerstwo Zdrowia przygotowując projekt nowej ustawy postanowiło kompleksowo uporządkować problem polityki wobec narkotyków, poddając 4 stycznia 2005 r. pod publiczną dyskusję projekt nowej ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, a nie nowelizację funkcjonującej, jak pierwotnie zakładano. Art. 62 ust. 3 projektu ustawy zawierał zapis: *Nie podlega karze sprawca występku określonego w ust. 1, który posiada na własny użytek środki odurzające lub substancje psychotropowe w* ***ilości nieznacznej***. Propozycja zapisu miała ścisły związek ze znowelizowaniem w październiku 2000 r. artykułu 48, który to wprowadził zapis, *iż podlega karze sprawca, posiadający na własny użytek środki odurzające i substancje psychotropowe*.

Ustawa obejmowała wiele płaszczyzn, jednak skupienie się nie tylko mediów na propozycji powrotu do stanu sprzed 2000 roku, kiedy to posiadanie niewielkich ilości narkotyków na użytek własny nie było karane więzieniem, było jednym z głównych tematów mającej odbyć się publicznej debaty nad zmianą ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Dnia 9 lutego 2005 r. odbyła się publiczna debata, zorganizowana przez Ministra Zdrowia, nad projektem nowej ustawy. Był to udział obywateli w procesie tworzenia prawa, dający możliwość wypowiedzenia się każdemu zainteresowanemu obywatelowi na temat proponowanych zmian w przepisach prawnych. Dało to równe szanse wszystkim na uczestniczenie w procesie legislacyjnym, a tym samym uczyniło ten proces bardziej przejrzysty z możliwością poznania odmiennych punktów widzenia na dany problem.

Wspomniana wyżej debata, której celem było uzyskanie opinii, czy powinniśmy zrezygnować z karania za posiadanie nieznacznej ilości narkotyków, niespodziewanie przerodziła się w dyskusję nad tym, czy mamy zalegalizować marihuanę.

Już podczas dyskusji na łamach prasy wyłaniały się głosy, że „mądra ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii powinna zakazywać karania więzieniem drobnych posiadaczy i użytkowników narkotyków". Jednym z argumentów było to, że penalizacja posiadania nie przyczyniła się do znacznego zwiększenia wykrywalności przestępstw handlu narkotykami oraz ograniczenia konsumpcji narkotyków w Polsce. Ponadto nie ograniczyła dostępności narkotyków na rynku, a rozszerzenie penalizacji doprowadziło do rozproszenia służb zwalczających przestępczość narkotykową, które to służby koncentrować powinny swoje działania na organizatorach handlu, czyli nowelizacja z 2000 roku nie spełniła pokładanych w niej nadziei. Dlatego też Ministerstwo Zdrowia dążyło do złagodzenia przepisów antynarkotykowych, to znaczy, by środki odurzające i substancje psychotropowe były nadal nielegalne, pod warunkiem, że tym, którzy je posiadają na własny użytek, nie groziłyby żadne sankcje.

To, że utrzymano sankcje karne za posiadanie narkotyków, zadecydowała przede wszystkim opinia publiczna. Jak wynikało z sondażu „Rzeczypospolitej", aż 80 procent Polaków uważało, że posiadanie nawet niewielkich ilości narkotyków, nawet na użytek własny, powinno być karane.

Powracając do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 24 kwietnia 1997 roku, stwierdzić należy, że nie była ona tak rygorystyczna dla posiadaczy niewielkich ilości narkotyków na użytek własny. Dopiero skreślenie, przez nowelizację ustawy z 2000 roku ust. 4 w art. 48 zmieniło ten stan prawny. W tym przypadku ust. 4 tego przepisu stwierdzał, że sprawca posiadający na własny użytek

nieznaczne ilości środków odurzających lub substancji psychotropowych nie podlegał karze, gdzie „drobne posiadanie" stanowiło okoliczność wyłączającą jedynie karalność, a przestępność takiego czynu była dalej zachowana.

Art. 3 ust. 2 Konwencji Narodów Zjednoczonych z 1988 roku mówi: *Z zastrzeżeniem postanowień swej konstytucji i podstawowych zasad swojego systemu prawnego, każda Strona podejmuje środki niezbędne do tego,* ***aby posiadanie****, nabywanie lub uprawa środków odurzających lub substancji psychotropowych* ***dla osobistego użytku,*** *niezgodne z postanowieniami Konwencji z 1961 r. z późniejszymi zmianami lub Konwencji z 1971 r., zostało uznane zgodnie z jej ustawodawstwem, jeżeli zostało to dokonane umyślnie,* ***jako przestępstwo podlegające karze***.

W myśl ratyfikowanej przez Polskę Konwencji Narodów Zjednoczonych z 1988 r. o zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi, zgodnie z wymogami art.3 ust. 2 posiadanie niewielkich ilości narkotyków na własny użytek wymaga kryminalizacji.

Zmiany dokonane w znowelizowanej ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii w 2000 roku skierowane były głównie na wszystkich posiadaczy narkotyków. Wywołało to szereg głosów przeciwnych wobec stosowania represji, skierowanej przeciwko drobnym użytkownikom środków odurzających.

Jednak decyzja, co do stopnia społecznej szkodliwości czynu, co było odzwierciedleniem kwalifikacji prawnej, należała do sądów, które brały i biorą pod uwagę okoliczności związane z osobą sprawcy przestępstwa (zamiar, stopień winy), jak i okoliczności związane z samym czynem (rodzaj i wielkość wyrządzonej przestępstwem szkody). W takiej sytuacji sąd bierze pod uwagę rodzaj i ilość posiadanego środka, co wpływa na kwalifikację czynu.

Problem w tym, że ustawa nie zawierała żadnych informacji czy wskazówek, co do tego, **jaką ilość środka narkotycznego traktować jako „niewielką", „nieznaczną".**

W Sprawozdaniu Rocznym 2004 Europejskiego Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii (EMCDDA) czytamy, że niektóre kraje europejskie mają ten problem rozwiązany, i tak w ustawodawstwie belgijskim Dyrektywa Sądowa określa ilość pochodnych konopi wystarczającą **na użytek własny** w granicach maksymalnie **3 gramów lub jednej rośliny**. Niemniej naruszenie porządku publicznego może podlegać karze od trzech miesięcy do jednego roku pozbawienia wolności i/lub grzywnie od 5.000 do 500.000 euro, a w przypadku okoliczności obciążających, takich jak na przykład posiadanie w obecności nieletnich, spowoduje wydanie surowszych wyroków.

W Wielkiej Brytanii konopie indyjskie oraz ich pochodne **posiadane na użytek własny** zagrożone są karą do dwóch lat pozbawienia wolności, niemniej w dalszym ciągu posiadanie pochodnych konopi jest uważane za **przestępstwo kryminalne**.

Nowe substancje i środki narkotyczne

W nowej ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii zauważamy, nie ma wykazu prekursorów. W załącznikach mamy tylko wykazy środków odurzających (grupy I-N, II-N, III-N i IV-N) oraz wykaz substancji psychotropowych (grupy I-P, II-P, III-P i IV-P).

Wykaz prekursorów – substancji sklasyfikowanych, został ujęty w rozporządzeniu (WE) nr 273/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. w sprawie prekursorów narkotykowych.

W wykazach znajdujemy substancje i środki, które nie były ujęte w ustawie z 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, a są to: dihydroetorfina, remifentanyl, PMMA, 2C-B, amineptyna, ketamina, GHB czy zolpidem.

W Unii Europejskiej w 2003 roku kontynuowano już prace nad kontrolą nowych syntetycznych narkotyków. Prace te miały na celu podjęcie środków kontrolnych wobec takich substancji jak: 2C-I, 2C-T-2, 2C-T-7 i TMA-2. Pomimo, że niektóre substancje nie są uwzględnione w żadnym wykazie Konwencji ONZ o substancjach psychotropowych, są obiektem działań kontrolnych oraz przepisów karnych w państwach członkowskich Unii.

Kilku tym środkom warto poświęcić trochę uwagi.

GHB – gamma-hydroksymaślan

W ciągu kilku ostatnich lat w USA i Europie Zachodniej obserwuje się wzrost podaży i popytu, szczególnie wśród młodzieży, bardzo niebezpiecznego narkotyku, jakim jest – GHB.

GHB to prosta, mała molekuła występująca w ciele człowieka. Gamma-hydroksymaślan (GHB) – preparat, który początkowo pomagał anestezjologom jako lek stosowany do narkozy podczas operacji chirurgicznych, leczył potem alkoholików i chorych na bezsenność. Kariera medyczna tego specyfiku skończyła się po 40 latach jego stosowania. Dziś GHB siejąc śmierć i pociągając za sobą ofiary gwałtów, stał się plagą nie tylko na naszym kontynencie. Do popularności tego specyfiku przyczyniła się nie tylko niska cena (10 – 50 dolarów za 100 g), ale i prosta metoda wytwarzania GHB w warunkach domowych, tym bardziej, że składniki do produkcji są legalne i łatwo dostępne. Do podstawowych składników należy m.in. soda oczyszczona, woda oraz zestaw do ogrzewania z chłodnicą zwrotną. Z pomocą tu przychodzi również Internet dostarczając prostych i bezpiecznych metod otrzymywania. GHB zaliczany jest do tzw. „narkotyków klubowych" (club drugs), powoduje u biorcy częściową utratę przytomności, działa obezwładniająco. Wywołuje także niepożądane objawy takie jak bradykardia (zwolniona czynność serca poniżej sześćdziesięciu skurczów na minutę), mimowolne ruchy, wymioty oraz zaburzenia oddychania. Obniża sprawność psychofizyczną, co dla kierowców oraz ruchu drogowego stanowi poważne zagrożenie. Narkotyk ten jest wykorzystywany do obezwładniania nieświadomych, niewinnych osób, z których wiele pada ofiarą kradzieży lub gwałtu. Bywa też wyko-

rzystywany do okradania kont bankowych. Z tym narkotykiem spotkać można się najczęściej na imprezach towarzyskich lub w nocnych klubach. W niewielkich dawkach daje efekty zbliżone do alkoholu (zaburzenia równowagi, zawroty głowy). Po dawce ok. 1g może pojawić się uczucie euforii, odprężenia lub całkowita utrata przytomności, a tym samym niezdolność do podejmowania jakichkolwiek decyzji.

W reakcji na pojawienie się we krwi i po osiągnięciu działającego poziomu substancji uzależniającej wzrasta w mózgu poziom dopaminy. W zależności od zastosowanej dawki GHB albo obniża, albo podnosi poziom dopaminy, która jest neuroprzekaźnikiem w naszym organizmie. Jej poziom zwiększa się po uścisku, pocałunku, słowie pochwały. Działanie jej wywołuje przyjemność i podniecenie, powoduje uczucie satysfakcji, euforii. Nazywana jest niekiedy „hormonem przyjemności".

Istnieje jeszcze jedno niebezpieczeństwo. Bardzo ważna jest rozpiętość substancji czynnej tego związku w kupionym produkcie a dawką skuteczną GHB, tj. dającą efekty pożądane, oczekiwane. Istnieje niewielka różnica wywołująca zagrożenie życia, a tym samym łatwo GHB przedawkować i doprowadzić do wystąpienia śpiączki, zaburzeń oddychania, a nawet śmierci. Po 4 do 5 godzin po iniekcji GHB nie jest już wykrywalny w moczu. Całkowicie rozkłada się na dwutlenek węgla i wodę, nie posiada żadnych toksycznych metabolitów. Jest używany na siłowniach do budowy masy mięśniowej oraz przy odchudzaniu, gdzie odgrywa bardzo ważną rolę w syntezie białek w organiźmie.

Kwas gamma-hydroksymasłowy czyli GHB posiada wiele nazw jak: GHB, Scoop, Womans Viagra, Salty Water (słona woda), Blue Nitro, Friewater, Fantasy. Bywa nazywany również narkotykiem „klubowym" lub „rekreacyjnym".

Osoba, której podano GHB, staje się zupełnie bezradna, a tym samym może stać się obiektem działań przestępczych (kradzieży, gwałtu), bez możliwości podjęcia obrony.

W przypadku GHB kontrola tej substancji została wdrożona przez większość państw członkowskich UE, a decyzja o włączeniu pod kontrolę została podjęta przez ONZ w marcu 2001 roku. W Polsce w chwili obecnej nie ma jeszcze w społeczeństwie świadomości ogromnego niebezpieczeństwa GHB, a problem wypływający z nieświadomości może okazać się groźny. Dlatego też skuteczną bronią przeciwko GHB może być rzetelna edukacja.

GHB używane jako pigułki gwałtów, to nie jedyne substancje, jakie występują na rynku narkotykowym o takim lub podobnym działaniu i zbliżonych skutkach ich zażycia. Występuje szereg analogów GHB, czyli związków o podobnej budowie chemicznej. Do nich zaliczyć należy ketaminę czy rohypnol.

Rohypnol – tabletka gwałtu, „głupi jaś"

Jest to silny środek nasenny wydawany przez lekarzy na recepty, którego aktywną substancja jest flunitrazepam. Zażycie tego środka powoduje szybkie zaśnięcie na ok. 6 do 8 godzin oraz brak świadomości. Po 72 godzinach od podania jest on wydalany z organizmu i niemożliwy do wykrycia. Tabletki rohypnolu używane są przez ludzi cierpiących na bezsenność, ale nie tylko. Wykorzystywane są przez różnego rodzaju grupy przestępcze, gdzie podawane są podstępem swoim ofiarom, poza ich wiedzą i świadomością w określonym celu. Cele te mogą być różne, a dotyczą głównie ułatwienia dokonania przestępstw. Może to być dokonanie gwałtu, szantażu czy skompromitowania konkurenta w dziedzinie politycznej czy gospodarczej, wymuszenia określonego zachowania. Inne leki psychotropowe są również wykorzystywane do wywoływania niepoczytalności ofiar, a do nich należy: klonazepam, doksepina, GHB czy ketamina.

Ketamina – zarejestrowany lek weterynaryjny

Ketamina jest silnym narkotykiem halucynogennym. Jest jednym z najpopularniejszych narkotyków klubowych w USA. Na czarnym rynku rozprowadzana jest w formie tabletek, ampułek oraz w postaci sproszkowanej. Ceniona jest za krótki, ok. 15 minut, czas działania, po którym to okresie powraca przytomność.

Ketamina jest pochodną fencyklidyny. Nazwy handlowe to Ketanest oraz Kalypsol. Jest to lek używany w medycynie do krótkotrwałych zabiegów chirurgicznych, podczas bolesnych zmian opatrunków oraz w weterynarii do znieczulania przedoperacyjnego.

Ketaminy używano jako środka leczniczego w psychoterapii do leczenia uzależnienia od alkoholu i heroiny. Powoduje zależność psychiczną.

Jest to narkotyk nowy, łatwo dostępny (głównie w Wielkiej Brytanii) i tani, dlatego dobrze się sprzedaje. Należy wraz z GHB do tzw. „narkotyków rekreacyjnych". Ketamina pojawiła się w Wielkiej Brytanii w 1992 roku i sprzedawana była w klubach jako ecstasy. Chemicznie spokrewniona jest z PCP (anielski pył), amerykańskim narkotykiem „ulicznym".

Ketamina przyspiesza rytm serca, ma ogromny wpływ na postrzeganie upływu czasu.

Zolpidem – lek nasenny

Zolpidem, substancja psychotropowa grupy IV-P, wymieniona w wykazie substancji psychotropowych, jest pochodną imidazopirydyny.

Zolpidem jest lekiem stosowanym w leczeniu bezsenności. Dostępny jest w tabletkach po 5 i 10 mg. Jest szybki i dobrze wchłaniany po zażyciu doustnym. Może wywoływać tolerancję i uzależnienie. Wchodzi w reakcje z alkoholem i innymi lekami działającymi depresyjnie na ośrodkowy układ nerwowy.

2C-I – nazwa chemiczna: 2,5-dimetoksy-4-jodofenetyloamina

2C-I – substancja wpisana do wykazu kontrolowanych środków odurzających. Na duńskim rynku narkotycznym sprzedawana jest pod nazwą „Soma". Jest bardzo gorzka w smaku, rozpuszcza się w alkoholu.

W Polsce na razie wyżej wymienione narkotyki nie stanowią istotnego problemu. W chwili obecnej na naszym rynku najgroźniejszym narkotykiem jest ecstasy, który cieszy się popularnością wśród młodzieży.

Kazimierz MARCINIAK
IC Wrocław



Od działki do 3 kg marihuany

Październik był wyjątkowo pracowitym miesiącem dla funkcjonariuszy z Wydziału Zwalczania Przestępczości wrocławskiej Izby Celnej. Podjęto szereg działań ukierunkowanych na narkotyki. Zaczęło się niewinnie akcją kontrolną na drogach dojazdowych do dyskoteki w Prusicach. Tu nie było specjalnie dużych efektów, bo pomimo kontroli trzech autobusów, którymi młodzież dojeżdżała do dyskoteki i kilkudziesięciu samochodów osobowych, ujawniono jedną działkę marihuany, akcesoria do palenia oraz sześć ampułek testosteronu. Jednak w wymiarze prewencyjnym akcja się powiodła. Młodzież uświadomiła sobie, że można łatwo wpaść. W akcji uczestniczyła Cita – labrador, który ma na swoim koncie znaczące wykrycia. Młodzi ludzie wyrażali się bardzo pochlebnie o takich kontrolach. Jeżeli dodamy, że akcję policjantów i celników obserwowali dziennikarze z lokalnych gazet, to jej znaczenie zostało zauważone i podkreślone znaczącym artykułem o naszej codziennej pracy.

Na naprawdę duże trafienie nie trzeba było długo czekać. W ramach wspólnej akcji kontrolnej „Bezpieczny Powiat", zorganizowanej dwa tygodnie później, w 13 patrolach uczestniczyli oprócz celników, policjanci, inspektorzy Inspekcji Transportu Drogowego i Żandarmeria Wojskowa.

Z powodu przekroczenia szybkości policjanci zatrzymali taksówkę. Podróżował nią 22-letni mieszkaniec Konina, który zaraz po przekroczeniu granicy zamówił kurs ze Zgorzelca. Podczas gdy policjanci wypisywali mandat, w bagażniku funkcjonariusze celni skontrolowali torbę podróżną, a tam natknęli się na trzy owinięte w folie pakunki. Ich zawartość stanowiły blisko 3 kilogramy marihuany o wartości ponad 88.000 zł.

W kolejny weekend celnicy znów zawitali w okolice wrocławskiej dyskoteki przy ul. Fabrycznej, gdzie w trakcie czynności kontrolno-prewencyjnych dokonali kontroli samochodu osobowego. Ujawnili tym razem łącznie 24 tabletki ecstasy.

W dniu 2005-10-17 funkcjonariusze Referatu Grupy Mobilnej w Legnicy – Zespół Zadaniowy w Jeleniej Górze przeprowadzili kontrolę celną przesyłek kurierskich w firmie DHL w Jeleniej Górze. W trakcie kontroli wytypowanej przesyłki, stwierdzono cztery worki foliowe zawierające słomę makową – 53,05 kilograma o wartości około 1200 zł. Zgodnie z deklaracją na liście przewozowym w przesyłce miała się znajdować odzież.

W artykule pomijamy pojedyncze trafienia z wykrycia posiadania narkotyków. Jest ich zazwyczaj kilka w tygodniu. Narkomania jest prawdziwą plagą na Dolnym Śląsku, dlatego policjanci zawsze chętnie współpracują z celnikami przy wszelkich akcjach prewencyjno-kontrolnych. Cenią sobie nasze umiejętności i doświadczenie zdobyte na granicy.



Udaremniono rekordowy przemyt papierosów na terenie Dolnego Śląska

Rekordową ilość 22.030 sztang tj. 4 406 000 przemycanych sztuk papierosów o wartości 1 101 500 zł zajęli w dniu 11.10.2005r. funkcjonariusze Wydziału Dokumentacji Celnej i Wydziału Zwalczania Przestępczości Izby Celnej we Wrocławiu. Akcja była przygotowywana we współpracy z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a jej finałem było zatrzymanie w godzinach popołudniowych TIR-a na drodze dojazdowej do przejścia granicznego w Jędrzychowicach. Oficjalny ładunek stanowiły dwie olbrzymie kadzie służące do przewozu wody mineralnej. We wnętrzu każdej z nich zamontowano mniejszy pojemnik i z pomocą zmyślnie zamontowanej w okienku zewnętrznym soczewki uzyskano złudny obraz pustego wnętrza. Celnicy i funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego po rozpracowaniu i analizie tego przypadku dokonali dalszych czynności na trenie kraju. W ich wyniku w dniu 12.10.2005r.



o godz.10 zabezpieczono kolejną partię papierosów przeznaczonych do załadunku 139 880 paczek tj.2.797 600 sztuk o wartości 699 400 PLN.

Papierosy były przeznaczone na rynek brytyjski, o czym świadczyły napisy na opakowaniach. Posiadały one polskie i ukraińskie znaki akcyzy, jednak duża ich część była ich pozbawiona.

Rozładunek trwał kilka godzin, a był możliwy dzięki uprzejmości Straży Pożarnej, która używając specjalistycznych pił umożliwiła dostęp do kontrabandy.

Tak duża determinacja i pomysłowość przemytników przekroczyły najśmielsze podejrzenia funkcjonariuszy biorących udział w akcji.

Arkadiusz BARĘDZIAK
Rzecznik Prasowy
IC we Wrocławiu



Wyrzutnie rakiet

3 października br. funkcjonariusze celni z oddziału w Świnoujściu zatrzymali na terminalu promowym elementy stalowe wyrzutni rakiet. Zatrzymanie nastąpiło z powodu braku zezwolenia na eksport towarów podwójnego przeznaczenia (tzn. takich, które mogą być wykorzystane zarówno w celach wojskowych, jak i cywilnych). Za jego brak grozi (zgodnie z Ustawą o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa) od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności. Nadawcą elementów wyrzutni jest polska firma, a odbiorcą firma w Norwegii. Postępowanie w związku z podejrzeniem naruszenia powyższej ustawy prowadzi Prokuratura Okręgowa w Szczecinie.



Zezwolenie na eksport towarów podwójnego przeznaczenia wydaje Minister Gospodarki.

Elementy stalowe znajdują się na dwóch naczepach i pozostają na terenie terminala promowego. Ważą ponad 12 ton. Ich wartość to 175 tys. złotych.

Celnicy z „czarnej brygady" zwalczają pracę „na czarno"

Od lipca br. w Izbie Celnej w Szczecinie funkcjonuje Wieloosobowe Specjalne Stanowisko Kontroli Legalności Pobytu i Wykonywania Pracy przez Cudzoziemców. Funkcjonariusze celni zatrudnieni w tej komórce organizacyjnej skontrolowali do 15 października br. 29 miejsc (m.in. barów, restauracji, agencji towarzyskich oraz budów), na których wylegitymowali 45 osób. W wyniku tych działań ujawnili nielegalny pobyt w Polsce 6 osób (pięciu z Wietnamu i jednej z Ukrainy) oraz 3 osoby zatrudnione „na czarno".

Za nielegalne zatrudnienie obcokrajowca minimalna grzywna dla pracodawcy wynosi 3 tys. złotych, natomiast dla pracującego „na czarno" 1 tys. zł.

Prawie cztery miesiące działań (prowadzonych najczęściej wspólnie z funkcjonariuszami Pomorskiego Oddziału Straży Granicznej) wskazują, że najwięcej nieprawidłowości jest w barach, prowadzonych przez Wietnamczyków. Zatrudnione tam osoby nie mają dokumentów albo kserokopie. Brakuje im kart pobytu oraz zezwoleń od wojewody na podjęcie pracy.

Wielu pracujących „na czarno" próbuje uniknąć kontroli. Ostatnio celnicy znaleźli w jednym z barów Wietnamkę, która schowała się w skrytce za szafą. Pięciu skontrolowanych w barach Wietnamczyków nie miało żadnych dokumentów.

Często nielegalne zatrudnienie nie jest łatwe do udowodnienia. Ukrainiec pracujący przy budowie domu w Świnoujściu wyjaśniał, że lubi bezinteresownie pomagać. Roboczy kombinezon i szlifierka miały to tylko potwierdzać. Zatrudniający go świnoujszczanin powiedział celnikom, że obywatel Ukrainy przyszedł nagle i zaczął szlifować płytki. A znają się tylko „ z widzenia". Ukrainiec miał przeterminowaną wizę. Teraz czeka w areszcie na deportację. Wietnamczycy mówią, że do baru przyszli na chwilę – odwiedzić kogoś z rodziny bądź znajomego albo… zrobić sobie coś do jedzenia. Czasem udają, że nie rozumieją polskiego, rzadko zdarza się, że nie rozumieją naprawdę. Nawet Polacy zatrudnieni u Wietnamczyków rzadko chcą zeznawać przeciwko swemu pracodawcy i potwierdzać, że ktoś pracuje nielegalnie. Po prostu obawiają się utraty pracy.

Celnicy współpracują również z Sanepidem i Państwową Inspekcją Pracy poprzez zgłaszanie tym służbom zauważonych podczas kontroli nieprawidłowości.

Jedna z kontroli odbyła się 11 października w barze przy ul. Bohaterów Warszawy w Szczecinie. Wspólnie z celnikami prowadzili ją funkcjonariusze POSG. Przebywający w nim trzej Wietnamczycy nie mieli żadnych dokumentów tożsamości oraz zezwalających na pobyt w Polsce. Ponadto jeden z mężczyzn przygotowywał w kuchni potrawy. Zostali zatrzymani przez Straż Graniczną. Prawdopodobnie czeka ich procedura ekstradycyjna. Właścicielkę baru, Polkę mieszkającą w Szczecinie czeka sprawa karna w związku z naruszeniem przepisów Ustawy o promocji zatrudnienia, tj. powierzenie pracy cudzoziemcowi bez zezwolenia na pracę właściwego wojewody.

Janusz WILCZYŃSKI
Rzecznik Prasowy
IC Szczecin

Odzież w Kuźnicy



W nocy 14/15 października 2005r. celnicy z Referatu Grup Mobilnych na drogowym przejściu granicznym w Kuźnicy udaremnili przemyt odzieży i galanterii skórzanej.
Około godz. 23:20 do odprawy celnej podjechał Mercedes Sprinter, którym podróżowały trzy obywatelki Białorusi. W trakcie odprawy zgłosiły one celnikowi tylko przewóz rzeczy osobistych, a jako cel podróży zadeklarowały turystykę.

Wstępne oględziny samochodu wskazały na odmienny stan rzeczy: w torbach pod siedzeniami było 174 szt. futer, kurtek skórzanych, płaszczy i rękawiczek skórzanych, których wartość oceniono wstępnie na ponad 21 tys. zł. Wobec „turystek" wszczęte zostało postępowanie karne skarbowe.

Mariusz KOWALCZUK
Rzecznik Prasowy
IC Białymstok



Papierosy

Ujawnienia ogromnych ilości wyrobów akcyzowych, pochodzących z przemytu, są codziennością w pracy przemyskiej Grupy Mobilnej.W dniu 26 października 2005 r. podczas wspólnych działań z funkcjonariuszami Straży Granicznej, funkcjonariusze celni ujawnili i zatrzymali rekordową ilość papierosów bez polskich znaków akcyzy. Tuż przed godz. 18.00, na podstawie nakazu prokuratorskiego, funkcjonariusze weszli na teren posesji w przemyskiej dzielnicy Wilcze. W pomieszczeniach mieszkalnych, na strychu oraz w sieni, znajdowało się łącznie 4 954 paczek papierosów marki LM i Monte Carlo, bez polskich znaków skarbowych akcyzy, o wartości rynkowej ok. 25 tysięcy złotych. Papierosy zajęto do wszczętego przeciwko mieszkance posesji, postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe. Podejrzana przyznała się do popełnienia przestępstwa paserstwa celnego,polegającego na przechowywaniu papierosów pochodzących z przemytu,wyjaśniając jednocześnie, że towar ten nie był jej własnością. W naszym regionie towaru pochodzącego z przemytu można się spodziewać w przeróżnych miejscach. 150 litrowych butelek spirytusu oraz kolejne 370 litrów w woreczkach, funkcjonariusze Grupy Mobilnej ujawnili w paczkach nadanych jako przesyłki pocztą kurierską. Przesyłki, dzięki odpowiednim działaniom funkcjonariuszy celnych, nie trafią do nadawcy. Od początku bieżącego roku funkcjonariusze przemyskiej Izby Celnej zajęli 2.399.685 paczek papierosów, o wartości rynkowej 11.998.425 złotych. Wszczęto 6.708 spraw o przestępstwa i wykroczenia skarbowe, natomiast 17.806 osób ukarano mandatami karnymi, wymierzając grzywny na łączną kwotę 2.722.780 złotych.

Ikony

Podczas służby nocnej 23/24 października br., funkcjonariusz Oddziału Celnego w Medyce ujawnił 16 szt. ikon oraz 1 płótno, przedstawiające najprawdopodobniej scenę wygnania Adama i Ewy z raju. Obrazy przemycane były w niezwykle zmyślnie skonstruowanej skrytce, pod całą powierzchnią bagażnika samochodu



osobowego m-ki Ford Scorpio, dodatkowo szczelnie „okryte" kartonami papierosów. 47-letni mieszkaniec Skierniewic nie zgłosił do odprawy celnej nic poza rzeczami osobistego użytku; nie przekraczał wcześniej granicy przez przejście graniczne w Medyce, jego dane nie znajdowały się w systemie, a jednak funkcjonariusz podjął decyzję o dokonaniu szczegółowej rewizji pojazdu - decyzję niezwykle trafną.

Był to pierwszy w bieżącym roku przypadek ujawnienia ikon. Obrazy poddane zostaną ekspertyzie, w celu określenia ich wieku oraz wartości.

Rzecznik Prasowy
Małgorzata EISENBERGER-BLACHARSKA
IC Przemyśl



„Olejowa Fabryka"

W dniu 18.10.2005r. w późnych godzinach wieczornych w jednej z podkluczborskich miejscowości funkcjonariusze WDCiZP IC w Opolu wraz z funkcjonariuszami KPP w Kluczborku przeprowadzili działania, w efekcie których zatrzymano 48000 litrów odbarwionego oleju opałowego, 5500 litrów oleju opałowego czekającego na odbarwienie, komponenty do odbarwiania w postaci ziemi okrzemkowej, wapna i kwasu siarkowego o niebagatelnej wartości ponad 150 000 PLN.

Jak się okazało cały proceder odbarwiania miał miejsce kilka dni wcześniej, a paliwo trafiło już do odbiorców – stacji benzynowych na terenie województwa lubuskiego.

Niestety (dla przestępców) nie zostało ono przyjęte, ze względu na znaczne zanieczyszczenie mułem powstającym w wyniku reakcji chemicznych zachodzących podczas odbarwiania oleju opałowego. Cały transport wrócił więc do „fabryki" w celu dokładnego oczyszczenia.



Prace związane z przepompowywaniem i filtrowaniem gotowego już „oleju napędowego" przez systemy filtrujące trwały w najlepsze, kiedy zaskoczeni pracownicy i kierowcy cystern byli zakuwani w kajdanki. Na całym terenie unosił się silny zapach paliwa, które wyciekało przez nieszczelne przewo.

W wyniku działań zabezpieczono również fałszywe dokumenty potwierdzające pochodzenie paliwa.

W stosunku do jednego ze sprawców prokurator wystąpił o trzymiesięczny areszt , pozostali muszą pozostawać pod dozorem Policji, z wyjątkiem jednego już poszukiwanego listem gończym, który zostanie przewieziony do zakładu karnego w celu odbycia kary.

Groźna SIBUTRAMINA

W ostatnich dniach września Opolska Prokuratura wyraziła zgodę na upublicznienie informacji ,które wcześniej (sierpień) ze względu na dobro prowadzonego śledztwa były utajnione.

Sprawa dotyczy przesyłki, która trafiła do Polski z Chin drogą lotniczą via Wiedeń – Kraków i została zgłoszona w formie deklaracji skróconej w Oddziale Celnym w Opolu. Dzięki czujności funkcjonariuszy WDCiZP towar zatrzymano. Przesyłka zawierała 4 paczki o łącznej wadze 176 kg (tabletki). Po dokładnym sprawdzeniu i przeanalizowaniu składu chemicznego okazało się , że zawierają one środek o nazwie sibutramina. Substancja ta jest używana w leczeniu otyłości, ale może być stosowana wyłącznie pod kontrolą lekarza, przepisywana jest tylko na receptę. Lek ten wywołuje wiele efektów ubocznych. Cała przesyłka miała trafić na rynek niemiecki, a tam rozprowadzona drogą internetową do potencjalnych klientów.

Szacunkowa wartość towaru (w cenach sprzedaży z aukcji)to 520.000 PLN zadelarowana wartość towaru wynosiła 4500 EUR.

Beata KOCHANEK
Rzecznik Prasowy
IC w Opolu

Biała „pamiątka" z Brazylii

3,124 kg kokainy 4 listopada br. zatrzymali funkcjonariusze celni z Izby Celnej na warszawskim Okęciu. Narkotyki przewoził w specjalnie do tego skonstruowanej walizce 30-letni obywatel Polski.
Małopolski „turysta" wracający z podróży do Brazylii, tuż po wylądowaniu na warszawskim lotnisku, został skierowany przez celników do kontroli szczegółowej z tzw. zielonej linii – czyli „nic do oclenia". Jak się później okazało, czujny nos celników po raz kolejny nie zawiódł! Po wstępnych oględzinach bagażu „trefnego turysty" okazało się, że walizka jest profesjonalnie przygotowanym pojemnikiem służącym do przemytu narkotyków.

Aż cztery godziny zajęło trzem funkcjonariuszom celnym rozcięcie specjalnymi nożycami, metalowego „pojemnika" wbudowanego w torbę, w którym ukryte było 3,124 kg „czystej" kokainy, dodatkowo za-

topionej w gipsie. Podróżny, który w trakcie przeszukiwania bagażu zachowywał się agresywnie i odgrażał się celnikom, w chwili ujawnienia narkotyków raptownie zamilkł i konsekwentnie nie odpowiadał na zadawane mu pytania.

Na miejsce zostali wezwani funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego, którym został przekazany zatrzymany towar wraz z pechowym „wycieczkowiczem". W wyniku wstępnych szacunków ustalono, iż wartość hurtowa zatrzymanej kokainy wynosi około 950 tysięcy złotych. Na uwagę zasługuje fakt, iż ta kwota wzrasta wielokrotnie z chwilą wprowadzenia narkotyków na rynek. Z 1 grama kokainy można zrobić nawet do 10 działek narkotyku, za który trzeba zapłacić około 250 złotych. Jest to największe ujawnienie narkotyków w Warszawie w 2005 roku. Dzięki naszym kolegom na polski rynek nie trafi ponad 3 kg „białej śmierci".

Trefne Rolex-y

24 października br. po raz kolejny celnicy z Izby Celnej w Warszawie dowiedli, iż żaden przemytnik handlujący nielegalnym, podrabianym towarem w Warszawie nie może czuć się pewnie.

Dała temu wyraz udana akcja kontrolna na Stadionie X-lecia, przeprowadzona przez funkcjonariuszy z Wydziału Zwalczania Przestępczości Izby Celnej w Warszawie.

W wyniku działań operacyjnych celnikom udało się zatrzymać towar w postaci płyt CD i DVD (73 sztu-



ki), odzież i obuwie takich marek jak: Adidas, Nike, Puma, Wrangler, Reebok, papierosy (1600 sztuk) i alkohol bez polskich znaków akcyzy oraz cieszące się nieustającą popularnością kosmetyki: Chanel, Gucci, Dior, Lancôme, Kenzo, Calvin Klein.

Rarytasem wśród ujawnionego towaru okazały się podrabiane zegarki znanych i renomowanych firm: Rolex, Omega, Sharp oraz Casio. Wartość zatrzymanych 222 zegarków opiewa na kwotę 11 100 złotych.

Po wstępnej wycenie ustalono, że łączna wartość zatrzymanego towaru sięga kwoty 34 420 złotych.

Można śmiało powiedzieć, iż w przypadku tej akcji na Stadionie X-lecia, godziny przemytników były policzone.

Dariusz BOGACZ
IC Warszawa



Chińska sztuka na peronie

Wyroby artystyczne w pociągu jadącym z Chin odkryli 13 października br. celnicy z Grupy Mobilnej w Małaszewicach

Kontener, w którym zgodnie z listem przewozowym były meble drewniane z Chin, wjechał do Polski 10 października br. Na sprzęty czekała jedna z warszawskich firm.

Funkcjonariusze Grupy Mobilnej, rewidując kontener na obszarze jednego z terminali przeładunkowych w Małaszewiczach, znaleźli paczki z przeróżnymi wyrobami artystycznymi.

Wśród przemycanych przedmiotów były kamienne figury siedzącego Buddy, drewniane rzeźby koni, szkatuły, koszyczki, róże, wazy i inne wyroby ceramiczne, lampiony i lampy. W sumie oprócz krzeseł, stolików i szaf w kontenerze było ponad 50 sztuk rękodzielnictwa chińskiego.

Nie wiemy jeszcze jaką rzeczywistą wartość przedstawiają szmuglowane przedmioty – tym zajmą się rzeczoznawcy, jednak niektóre ze znalezionych wyrobów są stare.

Przemycane towary zostały zatrzymane jako dowody w sprawie o przestępstwo skarbowe.

Nie po raz pierwszy bialscy celnicy mają kontakt z wytworami chińskiej sztuki, bowiem zatrzymywaliśmy już rzeźby z kości słoniowej. Jednak dotychczas najczęściej przemycanymi przez granicę dobrami kultury były ikony i inne artykuły prawosławnej sztuki sakralnej pochodzące, bardzo często ze świątyń Rosji, Ukrainy czy Białorusi. Wśród nielegalnie przewożonych przez podróżnych towarów zdarzały się srebrne wyroby stołowe i biżuteria oraz … faszystowskie odznaczenia i medale

Agnieszka WŁODARKIEWICZ – ŁABĘDZKA
Rzecznik Prasowy
IC w Białej Podlaskiej



Grupy Mobilnej Izby Celnej w Kielcach świętokrzyskie targowiska nie polubią

W dniu 24.10.2005r. w godzinach przedpołudniowych, w trakcie czynności rozpoznawczych na targowisku miejskim w Sandomierzu, funkcjonariusze Grupy Mobilnej Izby Celnej w Kielcach ujawnili wyroby tytoniowe posiadające ukraińskie i rosyjskie znaki akcyzy w ilości 3760 sztuk oraz wyroby spirytusowe w ilości 5,5 l posiadające ukraińskie znaki akcyzy. W związku z nie ujawnieniem osób oferujących w/w towar do sprzedaży, towar zabezpieczono. LACOSTE, HUGO BOSS, ARMANI, to tylko niektóre nazwy kosmetyków znanych firm oferowanych przez sprzedających na kieleckim bazarze. Podrobione wyroby zajęli funkcjonariusze Grupy Mobilnej Izby Celnej w Kielcach. W dniu 25.10.2005r. na kieleckim placu targowym, szczególną uwagę funkcjonariuszy zwróciły osoby oferujące do sprzedaży kosmetyki. W wyniku przeprowadzonej szczegółowej kontroli celnej bagaży należących do, jak się okazało w trakcie kontroli, obywateli Słowacji pochodzenia romskiego, ujawniono kosmetyki znanych firm. Ujawniono 56 sztuk flakonów z wodą toaletową oraz perfumami. Sprzedający nie posiadali dokumentów potwierdzających fakt legalnego zakupu towaru. Wobec uzasadnionego podejrzenia, że towar jest podrobiony, został on zatrzymany i przekazany Policji w celu dalszego postępowania.

Najmłodsza w Polsce Grupa Mobilna i najmniej liczna, działa na terenie województwa świętokrzyskiego od chwili powołania Izby Celnej w Kielcach, tj. od dnia 1 września br. W wyniku jej działań prewencyjnych na świętokrzyskich drogach , oszacowano, że co 5 samochód napędzany jest olejem opałowym. Dzięki prężnej współpracy z placówką Straży Granicznej w Kielcach do tej pory przeprowadzono wspólne kontrole w zakresie legalności pobytu i zatrudnienia cudzoziemców. W wyniku podjętych działań, między innymi na terenie miejscowości Połaniec, Sandomierz, Koprzywnica zatrzymano ogółem dziewięciu cudzoziemców, którzy otrzymali decyzje Komendanta Placówki Straży Granicznej w Kielcach o zobowiązaniu do opuszczenia terytorium RP. Od początku swej działalności, a więc niespełna dwóch miesięcy kielecka Grupa Mobilna ujawniła wyroby tytoniowe w ilości 16 940 szt. oraz 106 butelek wyrobów alkoholowych o różnej pojemności bez polskich znaków skarbowych akcyzy.



Wiesława DRÓŻDŻ
Rzecznik Prasowy
IC Kielce

Wspólnie z policją przeciwko przemytnikom

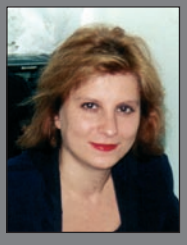
Koniec z przywożeniem rosyjskiego paliwa w przerobionych zbiornikach samochodów osobowych. Proceder udało się współpracy Służby Celnej i Policji.

Od czasu, gdy ceny paliwa w Polsce osiągnęły bardzo wysoki pułap, benzyna jest jednym z towarów masowo przywożonych z Obwodu Kaliningradzkiego. Kosztuje ona tam bowiem około pół dolara.

Zgodnie z prawem w samochodzie osobowym można wwieźć do kraju pełny zbiornik (zamontowany fabrycznie) oraz kanister 10-litrowy. Zdecydowana większość podróżnych stosuje się do tych reguł, są jednak i tacy, którzy starają się obejść przepisy. Wykorzystują do tego samochody mało w Polsce znane – luksusowe marki amerykańskie czy japońskie. Są to najczęściej samochody stare, ale bardzo duże. A szczególnie duży jest w nich ... zbiornik na paliwo. Np. kontrolowany w Gronowie samochód Chrysler Dodge Ram 250 przewoził w baku 300 litrów benzyny. By zapobiec tego typu oszustwom Izba Celna w Olsztynie zwróciła się z prośbą o wsparcie do Komendanta Wojewódzkiego Policji. Od tej pory celnicy, policjanci i Straż Graniczna razem zajmują się tego typu sprawami. Gdy na granicy pojawia się samochód z wyjątkowo dużym zbiornikiem i możemy podejrzewać, że nie został on fabrycznie zamontowany, zapraszamy na przejście policjantów. Ci zatrzymują dowód rejestracyjny pojazdu i kierują go na badania techniczne, w czasie których sprawdza się czy zbiornik nie został przerobiony i co za tym idzie, czy nie stanowi potencjalnego zagrożenia dla uczestników ruchu drogowego.

Jako, że najwięcej takich pojazdów pojawiało się w Gołdapi, tam nasze kontrole są szczególnie intensywne. W ciągu ostatnich dwóch tygodni, na nasz wniosek Policja zatrzymała dowody rejestracyjne 12 samochodów. Kontrole prowadzone będą nadal na wszystkich przejściach granicznych z Rosją.

Ryszard CHUDY,
Anna HATAŁA-WANAT
IC Olsztyn



Tytoniowe paczki

Myśleli, że się uda. Jednak celnicy z poznańskiej Izby Celnej popsuli im szyki i prosty (jakby się mogło wydawać) sposób na szybkie zarobienie sporej kasy...

Grupa tzw. „mrówek" dozwoloną prawem ilość papierosów przenosiła do Polski najczęściej zza naszej wschodniej granicy. Następnie w „punkcie skupu" dokonywali sprzedaży papierosów już z zyskiem. Tam tytoń był pakowany w paczki, które za pomocą firm kurierskich miały trafić na teren całego kraju, a nawet prosto do Wielkiej Brytanii. Na szczęście nie trafiły i Skarb Państwa nie stracił wielkich pieniędzy z tytułu niezapłaconego podatku akcyzowego. A wszystko przez to, że poznańscy celnicy z grup mobilnych zajęli się pewnymi magazynami paczek, przez które ten proceder miał być prowadzony.

Do tej pory zabezpieczono łącznie 837.880 szt. papierosów o wartości prawie ćwierć miliona zł!

Papierosy w drzwiach

Ścisła współpraca poznańskich celników oraz policjantów z Komendy Wojewódzkiej w Poznaniu, doprowadziła do ujawnienia na terenie warsztatu rzemieślniczego w jednej z podpoznańskich miejscowości – drzwi pełnych papierosów z rosyjską banderolą.

W 38 metalowych drzwiach było ukrytych po 850 paczek papierosów. Łącznie ujawniono i zabezpieczono 646.000 szt. papierosów o wartości rynkowej prawie 180 tys zł. Papierosy marki Sovereign są bardzo popularne na terenie Wielkiej Brytanii i to tam miały dotrzeć „trafione fajki".

Z uwagi na dużą ilość towaru i jego ogromną wartość, sprawcy przestępstwa grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności.

Bożena ADLER
Rzecznik Prasowy
IC Poznań





Mobilni i skuteczni

W katowickiej Izbie Celnej działają w ramach Wydziału Zwalczania Przestępczości cztery grupy mobilne. Oznakowany radiowóz i celników ubranych w charakterystyczne czarne kombinezony z napisem Służba Celna spotkać można codziennie nie tylko na śląskich drogach, ale i w bardziej niespodziewanych miejscach: na placach targowych, parkingach, stacjach benzynowych.

Kontrolując samochody poruszające się w pobliżu granicy z Czechami i Słowacją, prowadząc działania kontrolne na autostradzie, drogach szybkiego ruchu, na ulicach i parkingach śląskich miast, na targowiskach, a nawet prywatnych posesjach, w pociągach – celnicy, powołani do zwalczania przestępczości, skonfiskowali w okresie trzech kwartałów tego roku 2,5 mln sztuk papierosów i 68 tysięcy litrów alkoholu bez polskich znaków akcyzy. Gdyby nie zdecydowane i skuteczne działania śląskich celników Skarb Państwa straciłby 4,5 mln złotych z tytułu należnych, a niezapłaconych ceł i podatków.

Zarekwirowane na Śląsku papierosy pochodzą z przemytu zza wschodniej granicy, przeważnie z Ukrainy. Część z nich trafia na nasz polski rynek i sprzedawana jest poza legalnym obrotem, głównie na targowiskach i bazarach. Dla całej reszty szmuglowanych papierosów Polska to tylko kraj tranzytowy: docelowo przeznaczone są na rynek zachodni, gdzie zyski z ich sprzedaży są kilkakrotnie większe. Organizatorzy przerzutu papierosów korzystają głównie z usług kurierów przewożących niewielkie ilości papierosów (do tysiąca paczek), minimalizując w ten sposób straty w przypadku wpadki. Kontrolne sito jest jednak coraz gęstsze i trefny towar zamiast do zachodnich odbiorców trafia do magazynów celnych.

Z kolei skonfiskowany przez celników alkohol to w jednej trzeciej wyroby spirytusowe przywożone z Czech przez „detalistów" w ilościach od kilkudziesięciu do kilkuset butelek jednorazowo. Amatorzy tańszej, czeskiej wódki (często niewiadomego pochodzenia) przyjeżdżają na zakupy nawet z odległych od granicy miejscowości.

Ale o wiele groźniejszym zjawiskiem w nielegalnym obrocie alkoholem jest wprowadzanie do obrotu alkoholu skażonego, nieobciążonego podatkiem akcyzowym, wbrew warunkom zwolnienia z tego podatku. Wszystkie przypadki zatrzymania dużych transportów z różnego rodzaju rozpuszczalnikami i rozcieńczalnikami świadczą o istnieniu nielegalnego procederu, polegającego na omijaniu (z zachowaniem pozorów legalności) przepisów ustawy o podatku akcyzowym. Nieprawidłowości w dokumentach przewozowych i handlowych, brak wymaganych oznakowań na opakowaniach, niedopełnienie warunków dotyczących przewozu towarów niebezpiecznych, niska cena jednostkowa towaru,

forma płatności i inne okoliczności wskazują jednak na nielegalność przedsięwzięcia. Na tym procederze Skarb Państwa ponosi ogromne straty; w prowadzonych przez śląskich celników sprawach wynoszą one 2,5 mln zł.

Zabytkowy ołtarzyk pozostanie w kraju



W czasie kontroli bezpieczeństwa podróżnych odlatujących do Frankfurtu wykryto w bagażu jednego z nich podejrzany, metalowy przedmiot. Okazało się, że jest to ikona w kształcie tryptyku w srebrzystej obudowie. Jej właściciel, obywatel Austrii , nie posiadał odpowiedniego dokumentu uprawniającego do wywozu z naszego kraju tego rodzaju pamiątek .W tej sytuacji celnicy podjęli decyzję o zatrzymaniu przedmiotu i przekazali go do ekspertyzy.

Ikona przedstawia trzy obrazy malowane na desce: postać anioła, św.Jerzego ze smokiem oraz św.Praksewii. Posrebrzana miedziana oprawa zdobiona jest motywami geometrycznymi i roślinnymi.

W części środkowej tryptyku wyryto cyrylicą opatrzony datą napis-dedykację , z którego wynika, że ikona została wykonana najprawdopodobniej w 1902 roku. W opinii rzeczoznawcy obudowa przenośnego ołtarzyka stanowi wyrób rzemieślniczy o wysokiej wartości artystycznej. Tak samo jak wykonane ręcznie malowidła, charakterystyczne dla sztuki prawosławnej.

Dzięki czujności celników pełniących służbę na katowickim lotnisku zabytkowa ikona pozostała w kraju i zapewne wzbogaci zbiory któregoś ze śląskich muzeów.

Elżbieta GOWIN
Rzecznik Prasowy
IC Katowice



Torebka od Gucci`ego za 10 centów

Współdziałanie funkcjonariuszy Straży Granicznej i Służby Celnej po raz kolejny potwierdza, że kompleksowe poczynania tych obu służb dają bardzo dobre rezultaty. Tak było również w przypadku udaremnionej 12 października br. próby wprowadzenia na polski obszar celny towarów, które jedynie udawały (w sposób dosyć przekonywujący) markowe buty, kurtki czy sweterki. Podejrzenia pograniczników co do zgodności towaru przewożonego z deklarowanym potwierdziła 100% rewizja przeprowadzona przez celników. Wśród towaru nazywanego potocznie „chińszczyzną" znaleziono rzeczy oznaczone znakami najbardziej prestiżowych firm odzieżowych na świecie. Zachodzi podejrzenie, że naruszone zostały prawa aż 30 renomowanych marek towarowych (Gucci, Versace, Armani, Dior, Chanel itd.).



Obecnie towar został już starannie zabezpieczony w magazynach celnych w Świecku, wszystko jest policzone i posegregowane, łącznie jest to ponad 25 tysięcy sztuk odzieży. Poinformowaliśmy także właścicieli znaków o naszych podejrzeniach. Po zakończeniu konsultacji będą oni mogli wystąpić na drogę sądową w dochodzeniu swoich praw.

Beata ZAPOLSKA
Rzecznik Prasowy
IC Rzepin

Nielegalna rozlewnia gazu

Dnia 4 listopada 2005 roku funkcjonariusze Referatu Kontroli Podatku Akcyzowego Urzędu Celnego w Bydgoszczy wraz z funkcjonariuszami Komendy



Powiatowej Policji w Inowrocławiu zlikwidowali nielegalną rozlewnię gazu na terenie prywatnej posesji w miejscowości Tupadły/k Inowrocławia. Właściciel stacji kupował w składzie podatkowym zwolniony z akcyzy, a więc tańszy gaz do celów domowych, a następnie sprzedawał go drożej jako paliwo do samochodów. Proceder polegał na przepompowywaniu butli gazowych o masie 11 kg do zbiornika pośredniego, a następnie do zbiornika znajdującego się bezpośrednio na stacji LPG, skąd sprzedawano go do celów napędowych. Przepompowywanie dokonywane było za pomocą specjalnie skonstruowanego urządzenia tzw. „ośmiorniczki", do której każdorazowo można było podłączyć 5 butli z gazem. W momencie wejścia na teren firmy w blaszanym garażu znajdowało się 115 pustych butli i 28 butli napełnionych gazem. Dwa magazynowe zbiorniki LPG o pojemności 4850 l wypełnione były gazem do połowy. Ponadto w koszu-stojaku na stacji LPG znajdowało się 18 butli napełnionych i dwie puste. Ujawniony proceder był nie tylko oszustwem podatkowym. Takie działanie kwalifikuje się również jako zagrażające życiu, zdrowiu i środowisku naturalnemu .

Na miejscu funkcjonariusze policji zatrzymali właściciela stacji, notabene znanego sobie już wcześniej oraz zabezpieczono dokumenty księgowe. W chwili obecnej prowadzona jest kontrola podatkowa mająca na celu ustalenie wysokości uszczupleń z tytułu niezapłaconego podatku akcyzowego. Ze wstępnych ustaleń wynika, że Skarb Państwa na nielegalnych machinacjach z gazem mógł stracić setki tysięcy złotych.

Agata RADZIEJEWSKA
Rzecznik Prasowy
IC Toruń

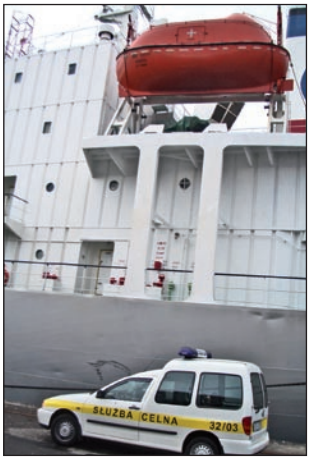


Wybuchowa paczka

W dniu 18.10.br. funkcjonariusze Oddziału Celnego Pocztowego w Gdyni (Urząd Celny w Gdyni) zatrzymali przesyłkę z Polski do USA ze względu na podejrzenie, że znajdują się w niej granaty. W trakcie kontroli celnej z wykorzystaniem urządzenia rentgenowskiego uzyskano obraz zawartości przesyłki na monitorze, który ze znacznym stopniem prawdopodobieństwa pozwalał podejrzewać, że w paczce znajduje się kilkanaście sztuk granatów. Wezwano Policję, która przejęła przesyłkę i sprawę do dalszego prowadzenia. Deklarowanym towarem były przedmioty pamiątkowe.

W 2004r. na obszarze funkcjonowania Izby Celnej w Gdyni ujawniono 5 szt. broni, 1600 sztuk amunicji, 9 granatów z zapalnikami, maszynę do produkcji nabojów, natomiast w 2005r. oprócz wyżej opisanego przypadku funkcjonariusze Oddziału Celnego Pocztowego w Gdyni już 7-krotnie ujawniali części broni.

Kokaina na statku



W nocy z 22 na 23 października 2005r. służba celna ujawniła przemyt ok. 4 kg kokainy o szacunkowej wartości ok. 1 mln zł. Międzynarodowa wymiana informacji ze służbami celnymi Anglii i Niemiec, a także współpraca z CBŚ doprowadziła do zatrzymania narkotyku. W zabezpieczeniu i kontroli statku Służbę Celną wspomagała dodatkowo Straż Graniczna. Statek „Ivory Tirupati" bandery liberyjskiej przypłynął z Ekwadoru do portu w Gdyni z ładunkiem bananów, których część była przeznaczona dla odbiorcy niemieckiego. Wejście statku do portu konwojowały łodzie służb celnych z Izby Celnej w Gdyni oraz Olsztyna. Przeszukania na statku oraz ładunku prowadzili funkcjonariusze Wydziału Zwalczania Przestępczości Celnej z Izby Celnej w Gdyni, w tym również z użyciem psa do wykrywania narkotyków. Przeszukania te zakończyły się ujawnieniem czterech paczek z kokainą. Wstępne badania przeprowadzone przez funkcjonariuszy celnych potwierdziły, że jest to narkotyk. Towar oraz sprawa zostały przekazane do dalszego prowadzenia przez CBŚ.

Jolanta TWARDOWSKA
Rzecznik Prasowy
IC Gdynia

KRONIKA KADROWA

Departament Organizacji Służby Celnej uprzejmie informuje o ostatnich zmianach kadrowych w Ministerstwie Finansów i izbach celnych :

- z dniem 24 października 2005 roku powołano **Panią Jadwigę KOWALCZYK** na stanowisko Zastępcy Dyrektora Izby Celnej w Opolu,
- z dniem 24 października 2005 roku powołano **Pana Mieczysława TWARDOWSKIEGO** na stanowisko Naczelnika Urzędu Celnego w Opolu,
- z dniem 24 października 2005 roku **Panu Krzysztofowi GAJOSOWI** powierzono pełnienie obowiązków Zastępcy Dyrektora Izby Celnej w Opolu,
- z dniem 24 października 2005 roku **Panu Waldemarowi CHABIE** powierzono pełnienie obowiązków Zastępcy Dyrektora Izby Celnej w Kielcach.



Ostatnie pożegnanie

Tak trudno uwierzyć, jeszcze trudniej się pogodzić....
Wojtek Szymczak miał dopiero 31 lat... Cały świat należał do Niego...

Niestety, nie wyjedzie już razem z celnikami z Grup Mobilnych na akcje, nie przekaże młodszym kolegom swego doświadczenia zawodowego, swych umiejętności, którymi zawsze chętnie się dzielił z innymi. Nie spotkamy się także na boisku, aby wspólnie pograć „w nogę"...

Ileż to razy jego doskonały „nos celniczy" znalazł to, co wydawało się nie do odnalezienia... Wojtek, oprócz ogromnego angażowania się w pracę, był człowiekiem, którego nie sposób było nie lubić. Jego optymizm, życzliwość, pogodne nastawienie do wszystkich sprawiały, iż praca z Nim, obojętnie ile trwała, zawsze przynosiła satysfakcję i konkretne efekty – z każdej akcji, z każdej kontroli – Jego grupa wracała z wynikami.

Odszedł od nas nagle, niespodziewanie, zdecydowanie za wcześnie. Na zawsze pozostanie w naszych sercach i pamięci.

Żegnaj Wojtku....

Koleżanki i koledzy z Izby Celnej w Poznaniu.
2.11.2005 r.



Organizacja pracy w urzędach celnych II Rzeczypospolitej – Cz.I

System celny II Rzeczpospolitej różnił się znacznie od współczesnego. Do roku 1934 w II Rzeczpospolitej administracji celna działała na podstawie Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 29 kwietnia 1921 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem b.Dzielnicy Pruskiej w przedmiocie tymczasowego ustroju władz i urzędów celnych na obszarze b.dzielnicy pruskiej (Dz.U.R.P.Nr 39, poz.244), Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 października 1922 r. w przedmiocie ustanowienia Dyrekcji Ceł, jako okręgowych władz II instancji na obszarze b.zaboru rosyjskiego i austriackiego (Dz.U.R.P.Nr 91, poz.846) oraz Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 24 marca 1923 r. w przedmiocie organizacji i zakresu działania Dyrekcji Ceł na obszarze b.zaboru rosyjskiego i austriackiego.

Organizacja pracy w urzędach celnych w tym okresie oparta była na wzorach administracji celnych państw, zaborców.

Dopiero Prawo celne z 1933 r. oraz przepisy wydane w latach 1933 – 34 wprowadziły nowoczesny, oparty na najlepszych wzorach państw zachodnich, system celny.

Organizacja administracji celnej wyglądała następująco : Departamentowi Ceł w Ministerstwie Skarbu podlegały Dyrekcje Ceł, a im z kolei podlegały urzędy celne I i II klasy.

Zgodnie z art.6 Prawa celnego z 1933 r. Naczelny Zarząd Ceł na całym obszarze celnym podlegał Ministerowi Skarbu. Organami Ministra Skarbu w Zarządzie Ceł były :

a) okręgowe władze celne II instancji (Dyrekcje Ceł),

b) urzędy celne jako miejscowe władze I instancji (urzędy celne I i II klasy) W niniejszym artykule chciałbym przedstawić jak wyglądała organizacja pracy w Dyrekcjach Ceł, urzędach celnych oraz w podurzędach celnych otwieranych w siedzibach przedsiębiorstw przemysłowych, po uchwaleniu w 1933 r. nowoczesnego Prawa celnego

Cześć I. Dyrekcje Ceł

Podstawę prawną działania Dyrekcji Ceł w II Rzeczpospolitej stanowiły:

– Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 listopada 1934 r. o organizacji i zakresie działania okręgowych władz celnych II instancji (Dz.U.R.P. Nr 104 poz.926 z d. 30 XI 1934 r.)

– Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 30 listopada 1934 r. o uprawnieniach dyrektorów ceł oraz ustanowieniu oddziałów i podziale czynności w Dyrekcjach Ceł we Lwowie, Mysłowicach, Poznaniu i Warszawie (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 34, poz.452 z d. 10 XII 1934 r.),

W Gdańsku działała Dyrekcja Ceł, której organizacja i zakres działania ustanowił Senat Wolnego Miasta Gdańska.

W oparciu o przepisy Rozporządzenia Ministra Skarbu z 1934 r. Dyrekcja Ceł orzekała :

„ 1.W pierwszej instancji – w sprawach niezastrzeżonych dla Ministerstwa Skarbu, a nienależących do zakresu działania urzędów celnych,

2. W drugiej i ostatniej instancji – w sprawach, należących do zakresu działania podległych im urzędów z wyjątkiem orzecznictwa taryfowego, które należało do wyłącznej kompetencji Ministerstwa Skarbu„.

Zgodnie z par.2 Rozporządzenia Ministra Skarbu z 1934 r. każda Dyrekcja Ceł dzieliła się na trzy wydziały: ogólny, celny i rachunkowości.

Dla porównania Dyrekcja Ceł zgodnie z przepisami z 1923 r. dzieliła się wówczas również na trzy wydziały : administracyjny, postępowania celnego oraz rachunkowy i kontroli fachowej, przy czym ich zakres działania wyglądał następująco :

– Wydział administracyjny – sprawy osobowe, pracowników, emerytury, sprawy gospodarcze, ochrona granic, szkolenie, archiwum itd.

– Wydział postępowania celnego – odprawa celna towarów i osób, nadzór nad urzędami celnymi itd.

– Wydział rachunkowy i kontroli fachowej – prowadzenie rachunkowości Dyrekcji Ceł i kontrola nad rachunkowością i wydatkami urzędów celnych oraz kontrola dokumentów celnych.

Po roku 1933, zmienił się zakres kompetencji wydziałów w Dyrekcjach Ceł.

Do kompetencji Wydziału Ogólnego należało m.in.:

– prowadzenie spraw osobowych, organizacyjnych i gospodarczych Dyrekcji Ceł i podległych jej urzędów celnych,

– rozpatrywanie projektów umów z przedsiębiorstwami,

– sprawdzanie pod względem merytorycznym rachunków gospodarczych,

– przygotowywanie preliminarzy budżetowych,

– załatwianie spraw karnych skarbowych,

– obrona interesów skarbowych w sądach w sprawach karnych i skarbowych,

– nadzór nad prowadzeniem spraw karnych skarbowych przez urzędy celne,

– przyznawanie nagród za przyczynienie się do wykrycia przestępstw skarbowych.

Wydział I Ogólny dzielił się na trzy oddziały :

1. Osobowy
2. Gospodarczy
3. Karny

ad.1. Oddział osobowy załatwiał sprawy organizacyjne, prowadził karty osobowe ewidencyjne i kwalifikacyjne, akta osobowe i statystykę.

ad.2. Oddział gospodarczy załatwiał sprawy gospodarcze dyrekcji i urzędów celnych, przeprowadzał remonty budynków i lokali, zastawiał preliminarze budżetowe wydatków osobowych i rzeczowych, przygotowywał

umowy najmu pomieszczeń dla potrzeb dyrekcji i urzędów. W gestii Dyrekcji leżały tylko umowy najmu nie przekraczające 5 lat i te, których czynsz nie przekraczał 10.000 zł. (W przypadku dłuższych i droższych umów, decyzje podejmowało Ministerstwo Skarbu).
ad.3. Oddział karny załatwiał sprawy karne skarbowe w oparciu o Ustawę karną skarbową, bronił interesów skarbu państwa w sądach, nadzorował wykonywanie spraw karnych skarbowych przez urzędy celne oraz występował z wnioskami o przyznanie nagród za wykrycie przestępstw skarbowych.

W ramach Wydziału Karnego funkcjonował referat dyscyplinarny, którego pracownicy przeprowadzali dochodzenia w przypadku naruszenia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy celnych oraz przygotowywali materiały dla komisji dyscyplinarnej. Szefem Referatu Dyscyplinarnego był Rzecznik Dyscyplinarny Dyrekcji Ceł.

Wydział II Celny, podobnie jak Wydział I Ogólny dzielił się na 3 oddziały :
1. Postępowania celnego
2. Kontroli fachowej
3. Inspekcyjny
ad.1 Oddział postępowania celnego załatwiał sprawy związane z ruchem osobowym i towarowym przez granice oraz odprawą celną osób i towarów. Wydawał m.in. zezwolenia na:
– dokonywanie przez urzędy celne II klasy odpraw celnych dla osób zamieszkałych poza pasem granicznym,
– dokonywanie przez urzędy celne II klasy odpraw celnych towarów podlegających cłu wywozowemu,
– przewóz płodów z gospodarstw położonych w pasie granicznym,
– zwolnienie od cła przedmiotów przywożonych w ramach repatriacji lub rewindykacji, mienia przesiedlenia, spadków,
– ruch osobowy i towarowy na drogach ubocznych,
– przedłużenia terminu odprawy warunkowej,
– zmiany wymiaru należności celnych,
– przedłużanie okresu przechowywania towarów w składach celnych,
– przekazywanie towarów z jednego składu celnego do drugiego,
– przekazywanie towarów z jednego urzędu celnego do drugiego pod konwojem celnym na drogach kołowych, wodnych oraz drogach morskich,
– przylot i odlot statków powietrznych z innych lotnisk, niż paszportowe – celnych,
– umarzanie nieściągalnych należności celnych i niedoborów do wysokości 100 zł,
– niszczenie towarów niesprzedanych w drodze przetargu.

Oddział postępowania celnego udzielał także stronom informacji w sprawach postępowania celnego.
ad.2. Do zadań Oddziału kontroli fachowej należało :
– badanie ksiąg, rejestrów, dokumentów celnych, kontrola prawidłowego załatwiania pod względem celnym wszystkich przechodzących przez granicę celną przesyłek,
– sprawdzanie na podstawie dokumentów odprawy prawidłowości wymiaru należności celnych i innych,
–nadzór nad ściąganiem ujawnionych niedoborów,
– prowadzenie archiwum z rejestrami i dokumentami, podlegającymi fachowej kontroli.
ad.3. Do zadań Oddziału inspekcyjnego należało :
– dokonywanie rewizji wszelkich czynności urzędów celnych,
– instruowanie urzędów,
– nadzór nad wymiarem i poborem należności celnych i innych.

Do zadań Wydziału Rachunkowo – Kasowego należało :
– sprawdzanie pod względem formalnym i cyfrowym rachunków administracyjnych Dyrekcji Ceł i podległych jej urzędów celnych,
– wystawianie zleceń wypłaty,
– prowadzenie ewidencji personelu ,
– systematyczna kontrola ksiąg i dowodów rachunkowo – kasowych,
– prowadzenie rachunkowości dochodów i wydatków budżetowych,
– sporządzanie zestawień i sprawozdań rachunkowo – kasowych.

Zgodnie z par. 6 Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 30 listopada 1934 r. na czele Dyrekcji Ceł stał Dyrektor Ceł, podległy bezpośrednio Ministrowi Skarbu. Jego zastępcę mianował Minister Skarbu, po uzyskaniu opinii dyrektora.

Do obowiązków dyrektora Dyrekcji Ceł należało kierownictwo i nadzór nad działalnością Dyrekcji i urzędów celnych. Dyrektor Ceł mianował, zwalniał i przenosił na inne stanowiska wszystkich urzędników i funkcjonariuszy celnych.

Jednym z podstawowych obowiązków dyrektora było dokonywanie lustracji urzędów i składów celnych. O wynikach lustracji dyrektor pod koniec każdego kwartału informował Ministerstwo Skarbu.
Na czele każdego Wydziału w Dyrekcji Ceł stał naczelnik wydziału. Do jego obowiązków zgodnie z par. 8 Rozporządzenia Ministra Skarbu z 1934 r. należało :
1) kierownictwo i nadzór nad pracami wydziału,
2) nadzór służbowy nad urzędnikami wydziału i przydział spraw,
3) referowanie spraw i stawianie wniosków wydziału,
4) załatwianie spraw w zakresie przekazywanym przez dyrektora.
W/w rozporządzenie szczegółowo określało uprawnienia i zakres obowiązków naczelników poszczególnych wydziałów.

Jak wyglądał zakres ich działalności ?
I. Naczelnik wydziału I (Ogólnego) sprawował kontrolę nad należytym doborem personelu i jego wyszkolenia, rozpatrywał wnioski naczelników innych wydziałów w sprawach osobowych i następnie referował je dyrektorowi, załatwiał sprawy tajne i poufne, nadzorował wykonanie budżetu, kontrolował terminowe uczęszczanie pracowników do pracy i terminowe załatwianie kore-

spondencji oraz kierował dochodzeniami w sprawach pracowniczych.
II. Naczelnik Wydziału II (Celnego) nadzorował przestrzeganie przepisów celnych, sprzedaż towarów w drodze licytacji, działalność agentów celnych oraz wydawał pouczenia o stosowaniu przepisów celnych.
III. Naczelnik wydziału III ((Rachunkowo – kasowego) kontrasygnował zlecenia wypłat, sprawował ogólny nadzór nad działalnością kas urzędów celnych w okręgu Dyrekcji Ceł, nadzorował terminowe sporządzanie preliminarzy, sprawozdań, zamknięć rachunkowych, przechowywanie oraz ewidencję dokumentów rachunkowych.

Marcin WOŹNICZKO
OC MF

CUSTOMS 2007 - pobyt w ramach wymiany na placówce granicznej w DOROHUSKU

Nazywam się Peter Rugbjerg, mam 57 lat i od 1975 roku jestem duńskim celnikiem. Zawsze zajmowałem się kontrolą przemytu. Od 1989 roku pracuję w kontroli przemytu narkotyków, razem ze specjalnie wyszkolonym psem. Jest to już mój 3 pies, labrador, 3½ letnia suka, wabi się Beauty. Kontroluję statki, np. te duże przypływające do Danii ze 185.000 t węgla z Kolumbii. Przeprowadzam kontrole w firmie kurierskiej UPS w Kopenhadze. Kontroluję też samochody przybywające promami z Niemiec. 1 października brałem udział, wraz z moim psem, w dokonanej przez oddział policji kontroli osiadłego na gruncie jachtu, który przemycał narkotyki z Holandii.

Od 1 do 7 września 2005 roku pełniłem służbę w delegacji na placówce granicznej w Dorohusku.
Wyjechałem z Danii samochodem do Chełma, co zajęło mi 2 dni. Miałem do pokonania 1.272 km. Przenocowałem w Poznaniu. Przed Chełmem czekał na mnie przewodnik. Byłem bardzo ciekaw spotkania z Tomaszem, z którym wiele razy rozmawiałem przez telefon.

Następnego dnia spotkałem się z kierownikiem Oddziału Celnego Drogowego w Dorohusku i szefem referatu Grupa Mobilna w Dorohusku. Dowiedziałem się od nich jak zorganizowana jest polska służba celna. Moim życzeniem było uczestniczenie w pracy ruchomej jednostki kontrolnej. Chciałem zobaczyć, jak moi polscy koledzy kontrolują przemyt, a także poszukują narkotyków przy użyciu psów. Kierownik GM przygotował plan mojego pobytu w jednostce. Zostałem wpisany na służbę wraz z jego ludźmi. Zwiedziliśmy cały teren jednostki, gdzie obejrzeliśmy możliwości przeprowadzania kontroli.

Pierwsza wachta, w jakiej brałem udział razem z kolegami, miała dokonać kontroli pociągu nocnego jadącego z Kijowa do Warszawy. Przyglądałem się jak moi koledzy przed kontrolą przeprowadzili analizę ryzyka przy pomocy sytemu GRANICA, który został wypracowany przez bialskich celników. Jest to wyjątkowo dobry system. Praca, która wykonali koledzy była fachowa i bardzo dobra. Byłem bardzo zadowolony z uczestnictwa w tej kontroli. Rezultatem 3-godzinnej pracy było 207.000 sztuk papierosów.

Uczestniczyłem w 3 kontrolach pociągów, w ostatniej uczestniczyła też Straż Graniczna na równi z celnikami. Właśnie o to chodzi, aby różne służby graniczne współpracowały ze sobą.

Widziałem dobrze i fachowo wykonaną pracę kolegów z Oddziału Celnego podczas kontroli rosyjskiej ciężarówki z kwarcytem, o podanej wartości 5 tys. $. Podejrzenie celników wzbudził fakt, że płatność miała być dokonana na konto na Brytyjskich Wyspach Dziewiczych. Wszyscy celnicy wiedzą, że przelewy pieniężne na te Wyspy są podejrzane. Ciężarówka została poddana szczegółowej kontroli. Wezwano również specjalistów z Instytutu Geologii w Warszawie do zbadania kamieni. Wycenili oni znalezione meteoryty na 1,3 miliona Euro. To była sprawnie i korzystnie dla Polski i dla UE przeprowadzona kontrola.

Udział w wielu rewizjach potwierdził moje przeświadczenie, że koledzy w polskiej Służbie Celnej są dobrymi fachowcami. Mają doświadczenie w przeprowadzaniu fizycznej kontroli pojazdów. Widziałem wiele fotografii z wcześniejszych kontroli. Trzeba mieć dużo doświadczenia, żeby wykryć wszelkie możliwe skrytki przemytników w ciężarówkach. Powiedziałem moim duńskim kolegom celnikom, że jeżeli chcą czegoś nauczyć się o przeprowadzaniu fizycznej kontroli, powinni starać się w ramach programu CUSTOMS 2007 o delegacje na posterunek graniczny w Dorohusku. Tam naprawdę są specjaliści w przeprowadzaniu kontroli pojazdów.

Mam nadzieję, że program CUSTOMS 2007 zostanie bardziej rozreklamowany. Współpraca z kolegami po fachu, wiedza o ich problemach i przeżyciach w pracy w różnych krajach UE jest wspaniałym przeżyciem.
Zachęcam wszystkich polskich celników do uczestnictwa w tym programie. Niech was nie przeraża brak znajomości języka. W ramach programu można otrzymać intensywną naukę języków obcych. Ci, którzy choć trochę znają angielski lub niemiecki, powinni się starać o uczestnictwo w tym programie.

Ja sam brałem udział w programach wymiany już 5 razy, ale Dania jest członkiem UE od 1973 roku. Gdy po raz pierwszy byłem wydelegowany na 4 tygodnie do portu bezcłowego w Hamburgu w 1993 roku, otrzymałem intensywny 30-godzinny kurs języka niemieckiego. W 1997 roku byłem w ramach wymiany 13 dni w oddziale celnym w Holandii, a w 1999 stacjonowałem 14 dni na granicy fińsko-rosyjskiej w Vaalimaa. W 2002r. byłem 14 dni w Pomellen na granicy niemieckiej koło Kołbaskowa.

Więc teraz, kiedy Wasz kraj stal się członkiem UE starajcie się o delegacje do innych krajów, np. do Danii. Jesteście tu mile widziani.

Szczególne podziękowanie kieruję do mojego dobrego kolegi i przewodnika po Polsce – Tomasza. Dzięki Twojej dobrej pracy tłumacza mogłem wszystko zrozumieć. Dziękuję za dobre przeżycia i miły pobyt w Polsce.

Po powrocie do Danii oświadczyłem mojej żonie, że za 3 lata, kiedy już przejdę na emeryturę, wybierzemy się do Polski, żeby zobaczyć Chełm, Zamość i inne piękne miejsca w Polsce.

Dziękuję z Danii,
Peter RUGBJERG

To już 10 lat

7 października 2005 r. w Izbie Celnej w Białej Podlaskiej świętowano dziesięciolecie otwarcia drogowego przejścia granicznego Zosin – Ustiług.

W lokalnych obchodach uroczystości udział wzięli przedstawiciele polskiej Służby Celnej, którą reprezentowali : Józef Król Zastępca Dyrektora Izby Celnej w Białej Podlaskiej, Jerzy Gaik Naczelnik Urzędu Celnego w Zamościu oraz jego zastępca Mariusz Szaruga, Ryszard Krawczyk Kierownik Oddziału; Straży Granicznej – płk Edward Goch Zastępca Komendanta NOSG w Chełmie, por. Leszek Surmacz Komendant Placówki SG w Hrubieszowie wraz z zastępcą mjr Januszem Nowosadem.

Stawili się przedstawiciele lokalnych władz samorządowych oraz reprezentanci administratora przejścia – Lubelskiego Zarządu Drogowych Przejść Granicznych w Chełmie. Ze strony ukraińskiej udział wzięli przedstawiciele służb celnych, służb granicznych oraz władze samorządowe.

Na początku przejście w Zosinie miało status międzypaństwowy, tzn. granicę mogli przekraczać jedynie obywatele Polski i Ukrainy. Zatrudnionych było tu 10-ciu funkcjonariuszy celnych (obecnie służbę pełni czterdziestu celników).

Od 2 kwietnia 1997 roku na przejściu funkcjonuje system tzw. wspólnych odpraw, który miał na celu usprawnienie ruchu granicznego, a we wrześniu 2000 roku drogowe przejście w Zosinie uzyskało status przejścia międzynarodowego.

Uroczystość była okazją do podsumowania dziesięciu lat współpracy, do przedstawienia osiągnięć oraz omówienia planów związanych z dalszym rozwojem przejścia. Wspomniano m.in. o planowanym rozszerzeniu zakresu przejścia o ruch towarowy do 3,5 t oraz o istniejącej koncepcji jego rozbudowy.

Celnicy z Zosina dokonują odpraw w ruchu osobowym. Średnio w ciągu doby obsługują ponad 4 200 podróżnych, przemieszczających się przez granicę samochodami osobowymi i autokarami. Od początku roku odprawili już ponad 530 000 samochodów i 1400 autobusów.

Spośród ogromnej rzeszy turystów wyławiają tych nieuczciwych, w stosunku do których – za próby omijania obowiązujących przepisów – stosują karę grzywny w postaci mandatu. W tym roku ukarali w ten sposób ponad 750 osób: 220 mandatami gotówkowymi – na kwotę ponad 100 000 zł i ponad 530 – mandatami kredytowymi wystawionymi na kwotę prawie 150 000 zł. Do wszczynanych w Oddziale dochodzeń w sprawach karnych skarbowych zatrzymali już ponad 18 800 paczek papierosów (w 2004 roku zajęli 20 150 paczek).

W 2005 roku celnicy z Zosina uniemożliwili wwiezienie do Polski okazów CITES: koralowców rafotwórczych, skóry suhaka. Zatrzymali 22 ikony o rynkowej wartości ponad 50 000 zł oraz ponad 100 kg bursztynu, a także 2000 tabletek metandrostenolonu.

Iwona WOJTIUK,
Agnieszka WŁODARKIEWICZ – ŁABĘDZKA



Cło i Granica 2005







5-6 października w hotelu NOVOTEL w Warszawie odbyła się kolejna, już 11 Międzynarodowa Wystawa Wyposażenia dla Kontroli Celnej i Granicznej. Patronat honorowy nad Wystawą objęli Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów – Szef Służby Celnej, Komenda Straży Ochrony Kolei i Polska Izba Producentów na Rzecz Obronności Kraju.

Podczas inauguracji, w której uczestniczyli: Zastępca Szefa Służby Celnej Pan Sławomir Pichor, Zastępca Komendanta Straży Granicznej gen. bryg. Pan Tadeusz Frydrych, Komendant Główny Straży Ochrony Kolei Pan Krzysztof Supeł oraz Prezes Agencji Lotniczej ALTAIR Pan Tomasz Hypki, otwierając wystawę, Pan Sławomir Pichor podkreślił wagę wyposażenia Służby Celnej w nowoczesne urządzenia i systemy informatyczne i informacyjne w okresie walki z teroryzmem oraz wyraził zadowolenie z dotychczasowej współpracy służb mundurowych mającej na celu zapewnienie bezpieczeństwa polskich granic.

Jako imprezy towarzyszące Wystawie odbyły się m.in. seminaria na temat : „Zintegrowanego systemu bezpieczeństwa dla obiektów administracji celnej na granicy wschodniej" oraz „ Standardów przyjętych w procesie stałego doposażenia administracji celnej w sprzęt i wyposażenie wspomagające przeprowadzenie kontroli celnych" oraz międzynarodowa konferencja nt.„ Bezpieczeństwo regionalne portu lotniczego jako granicy państwa i Unii Europejskiej".

Podczas wystawy tradycyjnie wśród uczestników zostały wyłoniony laureat konkursu na „najlepszy produkt dla Służby Celnej".Wygrała firma IPP , nagrodzona za system sterowania i kontroli ruchu pojazdów ciężarowych. Przyznano również wyróżnienie, które otrzymała „Korporacja Wschód" za zestaw fiberoskopowo – boroskopowy.

Na wystawie specjalistyczny sprzęt dla służb celnych i granicznych zaprezentowało ponad 30 firm. Tradycyjnie Służba Celna miała na wystawie swoje stanowisko, na którym funkcjonariuszki z Ministerstwa Finansów i warszawskiej Izby Celnej udzielały informacji na temat przepisów celnych. Dużym zainteresowaniem cieszył się uczestniczący po raz kolejny w Wystawie wraz ze swoim panem, funkcjonariuszem Izby Celnej w Warszawie, celniczy pies o imieniu Fafita, pracujący na co dzień w Oddziale Pocztowym I.

Marcin WOŹNICZKO

Zabytkowe lampy wieczne – w muzealnych zbiorach

O tym jak ważna dla każdego narodu, społeczeństwa i przyszłych pokoleń jest spuścizna kulturowa przodków nikogo nie trzeba przekonywać. To dzięki historii, wspomnieniom i zachowanym wytworom kultury materialnej, obywatel każdego państwa ma szansę poznania własnej ojczyzny oraz odczuwa przynależność do danego kręgu kulturowego.

Swój wkład w podtrzymanie pamięci o czasach przeszłych wnosi także Służba Celna. Dzięki licznym ujawnieniom prób wywozu z Polski dóbr kultury oraz współpracy z placówkami muzealnymi, funkcjonariusze celni przyczyniają się do zachowania tego co najcenniejsze – historii.

Po raz kolejny dała temu dowód Izba Celna w Warszawie, kiedy to 26 października br. przekazała zabytkowe lampy do Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie. Przedmioty, które w imieniu Izby Celnej w Warszawie ofiarowała Pani Anna Skaldawska Koordynator ds. Ochrony Dóbr Kultury, to 4 lampy wieczne tzw.„nertamid", pochodzące z początku XIX wieku, takich znanych firm jak: Fragret, Henneberg, Schifers. Galw oraz Fabryki Wolskiej.

Zabytki zostały zatrzymane przez warszawskich celników w roku 2002 podczas próby wywiezienia za granicę. Przesyłka pocztowa, w której znajdowały się m.in.: ikony, sztylety, pieczęcie, była zaadresowana na mieszkańca Stanów Zjednoczonych Ameryki. Należy podkreślić, że część ujawnionych dóbr kultury na mocy postanowienia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków została już ofiarowana, m.in. sztylety i pieczęcie z okresu II Wojny Światowej do Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie oraz rosyjskie ikony z XX wieku do Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej w Przemyślu.

Na uwagę zasługuje fakt, iż w zawiązku ze zmianą przepisów zatrzymywane przez funkcjonariuszy celnych zabytki mogą być przekazywane tylko muzeom państwowym, których profil tematyczny nie zawsze zgadza się z charakterem ofiarowywanych przedmiotów. Jednak dzięki szerokiej współpracy Służby Celnej z jednostkami muzealnymi państwowymi oraz małymi muzeami o profilowanych zbiorach, te ostatnie mają szansę wzbogacić swoje kolekcje o nowe, bardzo cenne obiekty.



Tak będzie i tym razem, kiedy to ofiarowane lampy zostaną w przyszłości przekazane przez Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa do mającego powstać Muzeum Żydowskiego w Warszawie.

Dariusz BOGACZ
Izba Celna w Warszawie

Współpraca z Indiami

W dniach 24-27.10.2005r. przebywał z wizytą w Polsce Pan Sanjay Shrinet, Pierwszy Sekretarz Ambasady Republiki Indii w Londynie. Celem wizyty było omówienie możliwości nawiązania bliższej współpracy między Rządem Republiki Indii a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, w tym też i bezpośredniej współpracy służb celnych Indii i Polski w zakresie pomocy administracyjnej oraz zwalczania przemytu.

Podczas pierwszego dnia swojego pobytu w Warszawie Pan Shrinet spotkał się z P. Wiesławem Czyżowiczem, Szefem Służby Celnej.

W trakcie spotkania z ekspertami Departamen-



tu Kontroli Celno-Akcyzowej oraz Departamentu Ceł omówiono następującą problematykę:
- realizacja pomocy administracyjnej i jej metody;
- współpraca ze środowiskiem handlu w przeciwdziałaniu przestępczości celnej;
- kontrola audytowa w cle; profile zarządzania ryzykiem;
- ogólna informacja na temat rodzajów przestępczości.

W drugim dniu wizyty indyjski gość odwiedził Centrum Analityczne Polskiej Administracji Celnej, gdzie miał okazję do zapoznania się z Systemem Celina. Szczególną uwagę zwrócono na możliwości systemu w kontekście zwalczania przestępczości.

W dniu 26.10.br. zorganizowane zostało spotkanie w Izbie Celnej w Gdyni, gdzie Pan Shrinet został zapoznany ze specyfiką kontroli celnej w portach morskich. Odwiedził Port w Gdyni i Port Północny w Gdańsku.

Marek NIEWIADOMSKI
DC MF

Jesteśmy tego warci!

Piąta edycja konkursu na Najbardziej przyjazny urząd administracji rządowej została rozstrzygnięta 4 listopada 2005 roku, w trakcie uroczystości związanych z dniem służby cywilnej. PIOTR WITKOWSKI - Dyrektor Izby Celnej w Białej Podlaskiej - tegorocznego laureata konkursu w kategorii „duży urząd" - odebrał nagrodę z rąk Szefa Służby Cywilnej - Jana Pastwy i Szefa Kancelarii Premiera – Mariusza Błaszczaka.

Spośród ponad 270 zgłoszonych do konkursu urzędów znaleźliśmy się w gronie 19 instytucji wytypowanych do audytu, który został przeprowadzony w końcu września.

„Konkurs to szansa na promocję najlepszych rozwiązań wprowadzonych w mniejszych i większych urzędach naszego kraju" powiedział Jan Pastwa w trakcie wręczania nagród. Mariusz Błaszczak gratulując nominowanym, wyróżnionym i nagrodzonym stwierdził,



że poziom reprezentowany przez najlepszych winien stać się w Polsce standardem. Zebrani zgodnie twierdzili, że fakt iż coraz większa liczba urzędów decyduje się na udział w konkursie (w tym roku prawie ¼ wszystkich urzędów administracji kraju), świadczy o właściwym pojmowaniu celu istnienia i funkcjonowania urzędów, gdzie najważniejszy jest obywatel.

Ogromnym zaskoczeniem, zarówno dla Piotra Witkowskiego, jak i osób Mu towarzyszących (włącznie z przedstawicielami Ministerstwa Finansów), była informacja, że laureatem V edycji konkursu na Najbardziej przyjazny urząd administracji rządowej została Izba Celna w Białej Podlaskiej. Dodam, że nasza Izba była jedyną jednostką Służby Celnej w gronie nominowanych do tytułu, a prześcignęliśmy m. in. Ministerstwo Skarbu, Ministerstwo Gospodarki, szereg małych i większych urzędów skarbowych, jednostki policji, zarówno powiatowej, jak i miejskiej oraz urzędy wojewódzkie. Kryształowy Orzeł – symbol Przyjaznego Urzędu – będzie teraz znakiem prestiżu i zaufania, jakim cieszy się nasza Izba.

Piotr Witkowski po otrzymaniu nagrody i tytułu powiedział, że obraz Służby Celnej zmienia się, a Izba Celna w Białej Podlaskiej postawiła na transparentność swych działań, których wynikiem są bardzo dobre kontakty z klientami. Te pozytywne relacje znajdują odzwierciedlenie w dużym zainteresowaniu usługą, którą Izba wprowadziła we wrześniu tego roku – Obserwatorem, faktem uhonorowania funkcjonariuszy Izby tytułami osób przyjaznych logistyce, a także w ankietach prowadzonych wśród klientów Izby.

Izba Celna w Białej Podlaskiej uczestniczyła w konkursie po raz czwarty, wcześniej - w finale I i II edycji - zdobywając nominację do najważniejszego dla każdego urzędu tytułu.

Agnieszka WŁODARKIEWICZ – ŁABĘDZKA
Rzecznik Prasowy
IC w Białej Podlaskiej

Koparki na granicy

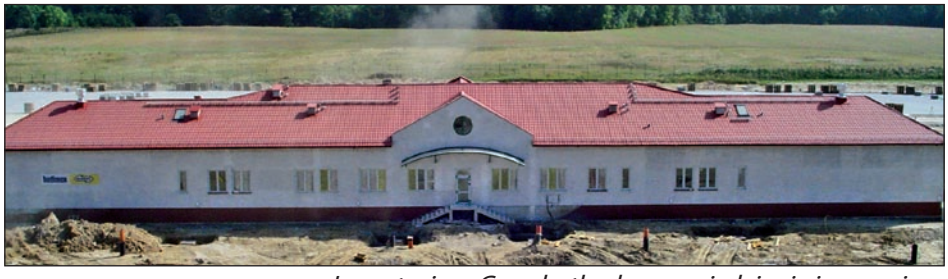
Już w przyszłym roku wszystkie przejścia na granicy polsko-rosyjskiej zmienią znacząco swój wygląd. Prace budowlane prowadzone są z rozmachem i w tempie.

Jeszcze w listopadzie oddany zostanie do użytku budynek dla służb granicznych oraz nowe pasy odpraw na przejściu w Gołdapi. Ta najdalej wysunięta na wschód placówka na granicy z Rosją, od lat wymagała pilnej modernizacji. Jeszcze kilka lat temu przejście miało charakter typowo lokalny i cztery pasy odpraw w obu kierunkach wystarczały do obsługi wszystkich chętnych. Jednak gdy liczba przekraczających granice gwałtownie wzrosła, na przejściu zrobiło się tłoczno. Dlatego budowę zaplanowano tak, że infrastruktura jednostki zostanie powiększona dwukrotnie.

W Bezledach także trwają prace, których efektem będzie utworzenie dodatkowych pasów odpraw, i co szczególnie ważne, nowoczesnych budynków, w których będą dokonywane odprawy samochodów ciężarowych oraz autobusów. By oddzielić ruch towarowy od osobowego wybudowany zostanie niewielki terminal, co pozwoli na wprowadzenie tu w niedługim czasie elektronicznego sterowania ruchem TIR-ów.

Największą inwestycją są bez wątpienia Grzechotki. To zupełnie nowe przejście, w planach ma obsługiwać w ciągu doby 800 ciężarówek, 300 autobusów i 5 tys. samochodów osobowych. Pasy wjazdowe i wyjazdowe będą oddzielone, wszystkie służby będą pracowały w nowoczesnych budynkach wykonanych zgodnie z naszymi sugestiami. Do przejścia prowadzi – remontowana aktualnie – droga szybkiego ruchu, tzw. „berlinka". Zgodnie z planem pierwsi podróżni powinni przekroczyć tu granicę już w przyszłym roku. Nie jest to jednak przesądzone, bowiem po stronie rosyjskiej prac jeszcze nie zaczęto. Rozwiązaniem problemu może być wprowadzenie tu wspólnych odpraw, a Rosjanie pracowaliby w naszych obiektach, na obu kierunkach.

Ryszard CHUDY
Rzecznik Prasowy
IC Olsztyn



Inwestycje w Grzechotkach zapowiadają się imponująco

Impreza „Zwierzaki w Madisonie"

W dniu 8 października br. w Galerii Handlowej Madison w Gdańsku została zorganizowana impreza „ Zwierzaki w Madisonie", nad którą honorowy patronat objął Pan Prezydent Miasta Gdańska Paweł Adamowicz. W ramach tej imprezy przez cały dzień odbywały się pokazy psów pracujących w Straży Pożarnej, Policji, Straży Miejskiej oraz w Służbie Celnej, konkurs psów rasowych i nierasowych, pokaz psiej mody, aukcja kotów ze schroniska, można było skorzystać z porad weterynaryjnych, konsultacji z zakresu szkolenia i wychowania psów.

Izba Celna w Gdyni wzięła udział w tej imprezie mając na uwadze propagowanie wiedzy z zakresu przepisów Konwencji Waszyngtońskiej, tzn. o zasadach międzynarodowego handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem (CITES), a także przybliżenie społeczeństwu informacji o Służbie Celnej. Pracownicy Referatu Środków i Ograniczeń Pozataryfowych zorganizowali wystawę okazów CITES, rozdawali ulotki i plakaty propagujące ochronę gatunków ginących, rozmawiali z oglądającymi wystawę na temat zasad obrotu okazami CITES, w tym o zasadach przywozu przez podróżnych „egzotycznych pamiątek z wakacji".

Ponadto w ramach pokazów psów pracujących zaprezentowały się teamy Tequila oraz Domi z przewodnikami psów z Wydziału Zwalczania Przestępczości Celnej. Zaprezentowano przeszukanie samochodu, szukanie śladu zapachowego narkotyku wśród paczek oraz ćwiczenia dotyczące posłuszeństwa psa. Psy oraz ich przewodnicy otrzymali gromkie brawa za interesujący pokaz a zainteresowanie miłośników psów ciekawostkami ze szkolenia psów służbowych oraz ich osiągnięć było naprawdę duże.

Jesteśmy ogromnie zadowoleni z udziału w tego rodzaju imprezie, gdyż w atmosferze zabawy mogliśmy propagować wiedzę o całkiem poważnych kwestiach związanych z ochroną gatunków ginących, a także przybliżać społeczeństwu naszą pracę.

Jolanta TWARDOWSKA
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Gdyni

Przejście graniczne w porcie lotniczym Kielce – Masłów

13 października br. Dyrektor Izby Celnej w Kielcach Jan Sobieski, Prezes Zarządu Spółki z o.o.„Lotnisko – Kielce" Jacek Nowak oraz Zastępca Komendanta Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej płk Grzegorz Budny podpisali Porozumienie w sprawie zasięgu terytorialnego przejścia granicznego Kielce – Masłów. Porozumienie określa zasady współdziałania w przebiegu kontroli ruchu granicznego, zapewnienia bezpieczeństwa w międzynarodowej komunikacji lotniczej oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego w zasięgu terytorialnym przejścia granicznego Kielce – Masłów.

Kontrola ruchu granicznego dokonywana jest przez funkcjonariuszy Urzędu Celnego w Kielcach oraz funkcjonariuszy Placówki Straży Granicznej w Kielcach.
Strony Porozumienia zobowiązały się do udzielania sobie wzajemnej pomocy w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i ładu publicznego w zasięgu terytorialnym przejścia granicznego.

Porozumienie o współdziałaniu pomiędzy Komendantem Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej w Warszawie a Dyrektorem Izby Celnej w Kielcach



W celu zapewnienia skutecznej realizacji zadań z zakresu kontroli ruchu granicznego, ochrony granicy państwowej, poboru cła i podatków, przeciwdziałania i zwalczania przestępczości granicznej, celnej i dewizowej oraz dążąc do wypracowania i wprowadzenia jednolitych procedur i zasad współpracy Dyrektor Izby Celnej w Kielcach i Komendant Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej w Warszawie, dnia 13 października br. zawarli Porozumienie o współdziałaniu.

Powyższe Porozumienie jest prawnym usankcjonowaniem dobrze rozwijającej się współpracy pomiędzy Wydziałem Zwalczania Przestępczości a Placówką Straży Granicznej w Kielcach.

Wiesława DRÓŻDŻ
Rzecznik Prasowy
IC Kielce

Bialscy celnicy mistrzami Polski w halowej piłce nożnej

Sukcesem celników Izby Celnej, w Białej Podlaskiej zakończyły się II Mistrzostwa Polski Pracowników Administracji Celnej w Halowej Piłce Nożnej które odbyły się w dniach 20-22.10.2005 r.

Drużyna Izby Celnej Białej Podlaskiej, wzmocniona w tym roku przez Wojciecha Jarzynkę, do turnieju przystąpiła z ogromną chęcią poprawy czwartego miejsca zdobytego w 2004 roku. Do meczu finałowego nasi celnicy nie stracili bramki, uzyskując następujące wyniki: w grupie – 3:0 z IC Kraków, 8:0 z IC Rzepin, w ćwierćfinale 1:0 z IC Toruń, i w półfinale 2:0 z IC Gdynia. W finale z broniącymi tytułu mistrza Polski kolegami z Izby Celnej Przemyśl – o mistrzostwie musiały zadecydować rzuty karne, ponieważ w regulaminowym czasie gry padł wynik 2:2 (bramki zdobyli: Ireneusz Raczkiewicz, Andrzej Wawrzusiszyn). W tym elemencie gry klasę pokazał (który to już raz?) bramkarz Zenon Maksymiak – który po skutecznie przez siebie wykonanym rzucie karnym w piątej serii – obronił karnego wykonywanego przez zawodnika z Przemyśla, a to oznaczało że mistrzem PAC 2005 została Izba Celna w Białej Podlaskiej.

W meczu finałowym bialska drużyna pokazała sportowy charakter, bo przegrywając 0:2 potrafiła doprowadzić do remisu i w efekcie wygrać mecz (w halowej piłce nożnej wynik 0:2 oznacza w zasadzie porażkę). Słowa uznania należą się również drużynie z Przemyśla, która jako jedyna znalazła sposób na bialską obronę. Trzecie miejsce zajęła Izba Celna z Białegostoku po zwycięstwie z Izbą Celną Gdynia 5:3.

Zwycięstwem w zawodach halowych bialscy celnicy przypieczętowali swoją dominację w „celniczym" futbolu, w rozgrywkach „na trawie" od 2003 roku dzierżą tytuł najlepszej drużyny (po zwycięstwie w finale z …IC Przemyśl). Halowe mistrzostwo Polski dla Izby Celnej w Białej Podlaskiej wywalczyli (w nawiasach – ilość bramek strzelonych w turnieju): Z.Maksymiak, A.Wawrzusiszyn(5), Piotr Dec, W.Jarzynka(3), Tomasz Koszołko(2), Andrzej Welik(2), I.Raczkiewicz(1), Tomasz Grzywaczewski(1), Dariusz Duchnowski(2) i Adam Weremczuk.



Należy dodać, że oprócz uczestnictwa w rozgrywkach branżowych, celnicy z Białej Podlaskiej próbują mierzyć się z „zawodowcami". Uczestniczą bowiem w rozgrywkach Pucharu Polski na szczeblu BOZPN, gdzie awansowali do III rundy pokonując B-klasowy Agrosport Leśna Podl. 2:0 i ówczesnego lidera klasy okręgowej Janovię Janów Podlaski 4:0.

D. DUCHNOWSKI
Koordynator ds. sportu IC w Białej Podlaskiej

Szkolenia w Systemie Zdalnego Nauczania ATENA

19 października 2005 roku odbyło się ostatnie posiedzenie Rady Projektu dla Systemu Zdalnego Nauczania ATENA. Rada zatwierdziła ostatni już raport – Raport Powdrożeniowy dotyczący wykonywania serwisu gwarancyjnego dla projektu ATENA.

ATENA udostępniana jest od roku funkcjonariuszom celnym i pora już na pierwsze podsumowania.

System zawiera 13 modułów z tematyki celnej oraz 10 kursów zakupionych, czyli 2 kursy z języka angielskiego i 8 z obsługi aplikacji biurowych Microsofu. Tworzone są kolejne kursy celne, takie jak: **Wprowadzanie towaru na obszar celny UE, System ALINA** oraz **Zagadnienia podatkowe** (w tym VAT i Akcyza). Przygotowujemy się również do stworzenia szkolenia z zakresu **BHP**.

Od samego początku wychodziliśmy z założenia, że szkolenia w systemie ATENA muszą być opracowane na najwyższym poziomie oraz muszą zawierać kompleksową wiedzę dla tematów poszczególnych lekcji. Takie podejście spowodowało, że szkolenia e-learningowe uznawane są za równie ważne jak szkolenia tradycyjne. Stworzona wewnętrzna struktura szkoleń pozwala na poznanie wiedzy studenta przed przystąpieniem do nauki, jak i na sprawdzenie wiedzy po zakończonej nauce. Zaliczenie testu uprawnia do wystawienia zaświadczenia o ukończeniu szkolenia. Wydział Rozwoju Zawodowego Służby Celnej opracował odpowiednie procedury udostępniania i korzystania z systemu, które zostały opublikowane na stronie ATENY w Corintii. Z systemu może korzystać równocześnie 800 osób z izb celnych i pionu celnego Ministerstwa Finansów (posiadamy 800 licencji). Szkoleniowcy zarządzający systemem ATENA przyjmują od funkcjonariuszy celnych zapisy na kursy, udostępniają je i monitorują naukę.

Zgodnie z ustalonymi zasadami, szkolenia w Systemie ATENA udostępniane są w następującym porządku:
1) dla funkcjonariuszy celnych w służbie przygotowawczej:
- szkolenia z języka angielskiego,

- szkolenia komputerowe,
- jeden moduł z tematyką celną w ramach części profilowanej zasadniczego kursu celnego,

2) dla funkcjonariuszy celnych w służbie stałej:

- szkolenia z języka angielskiego,
- szkolenia komputerowe,
- wszystkie moduły celne dla osób, które w okresie ostatnich trzech lat nie uczestniczyły w szkoleniach tradycyjnych z zakresu tematyki zawartej w modułach sytemu ATENA.

Wydział Rozwoju Zawodowego Służby Celnej systematycznie monitoruje wykorzystanie licencji przez poszczególne izby celne. W przypadku nieefektywnego wykorzystania przyznanych licencji natychmiast przenoszone są one do innych izb celnych. Do aktywnych w tym zakresie izb zaliczyć należy izby celne w: Warszawie, Łodzi, Przemyślu, Białej Podlaskiej, Katowicach, Toruniu, Białymstoku.

Cieszą nas działania niektórych izb celnych takie jak np. wręczanie na uroczystości z okazji Dnia Celnika zaświadczeń funkcjonariuszom celnym, którzy ukończyli szkolenia w ATENIE czy też przydzielenie nagród pieniężnych niektórym autorom scenariuszy. Szkoda tylko, że nie jest to jeszcze powszechną praktyką.

Martwi nas natomiast fakt, że jest wielu przełożonych w Służbie Celnej, którzy nie doceniają jeszcze możliwości ATENY w podnoszeniu wiedzy i kompetencji ich podwładnych i którzy niezbyt chętnie zgadzają się na korzystanie pracowników ze szkoleń w ATENIE. Są też tacy przełożeni którzy utrudniają bądź w ogóle się nie zgadzają na pracę w czasie wykonywania obowiązków służbowych autorom scenariuszy. Mamy nadzieję że takie podejście zostanie zauważone i zmienione przez dyrektorów izb celnych a my pisać o tym będziemy w kolejnych numerach Wiadomości Celnych.

Zachęcam Państwa do korzystania ze strony intranetowej http://atena.mf.gov.pl/strona/. Mam nadzieję, że wizyta na tej stronie pozwoli Państwu przekonać się do korzystania ze szkoleń w systemie ATENA i pozwoli na zgłaszanie uwag. To dzięki nim ATENA będzie się zmieniała i ewaluowała zgodnie ze zgłaszanymi sugestiami.

Pierwsze doświadczenia z systemem zdalnego nauczania za nami. Dlatego też poprosiłam swój Zespół o krótką wypowiedź do Wiadomości Celnych na temat ATENY. Muszę przyznać, że wypowiedzi te są dla mnie bardzo satysfakcjonujące i upoważniają mnie do tego, bym gorąco Państwa zachęciła do korzystania z zasobów ATENY jako doskonałego źródła wiedzy dla wszystkich funkcjonariuszy celnych.

Krystyna Drezińska

Wiadomości Celne – Nasze opinie

Uczestnicząc w projekcie ATENA udało mi się poznać bardzo wielu ciekawych ludzi. Autorzy scenariuszy zaskakiwali mnie swoim wielkim zaangażowaniem, często przygotowując scenariusze szkoleń po godzinach pracy, w domu. Niektórzy rezygnowali z urlopów wypoczynkowych by na czas oddać napisany przez nich scenariusz lekcji. Potwierdzeniem tego wielkiego zaangażowania jest statystyczne podsumowanie odbioru przygotowanych w ATENIE szkoleń, a w szczególności liczba funkcjonariuszy celnych którzy zapisali się już na kursy – prawie trzy i pół tysiąca!!!.
Dzięki takim podsumowaniom cały zespół ATENY (zarządzający projektem, autorzy scenariuszy, lektorzy, projektanci oraz szkoleniowcy w Izbach Celnych) zyskał tak ważny argument do dalszego rozwijania systemu. To SUKCES każdego, kto uczestniczył w tym projekcie.

Oczywiście potknięcia różnego typu również się zdarzały, ale ich rozwiązanie pozwoliło na podniesienie jakości szkoleń w systemie ATENA.

Tak więc teraz od każdego funkcjonariusza celnego zależy dalszy rozwój ATENY – im lepsze efekty pracy korzystających ze szkoleń w ATENIE, tym większe szanse na nowocześniejsze rozwiązania techniczne dla systemu. Mam na myśli podniesienie wersji platformy na której posadowiony jest system, czy dalsze możliwości zakupu nowych kursów językowych.

Mówiąc krótko – Zapraszam do korzystania z kursów w systemie ATENA.

Piotr Szałas

W realizacji projektu Systemu Zdalnego Nauczania Atena pełniłam funkcję sekretarza projektu. Ilość stworzonej dokumentacji przerosła wszelkie moje oczekiwania. W przeciągu 8 miesięcy powstało 5 grubych segregatorów dokumentów. Ilość stworzonych stron scenariuszy sięgnęła natomiast liczby ok. 15 tysięcy. Początkowo drukowaliśmy scenariusze, jednak z uwagi na objętość materiału zrezygnowaliśmy z tej procedury, oszczędzając tym samym nasze polskie lasy.

Obserwując bardzo dynamiczny rozwój Ateny, duże zainteresowanie funkcjonariuszy nauką w systemie, mam ogromną satysfakcję, że cząstka mojej pracy jest również w tym dziele.

Grażyna Nakrewicz-Jerz

W procesie realizacji szkoleń e-learningowych odpowiadam za redagowanie zawartości lekcji. Z otrzymanych elementów graficznych, interaktywnych oraz dźwiękowych przygotowanych przez pozostałych członków zespołu komponuję ostateczny wygląd lekcji. Tak przygotowane szkolenie jest Państwu udostępnione a dzięki dobrej współpracy z autorami treści ich zawartość pozostaje aktualna i mam nadzieję podążająca za oczekiwaniami.

Ubytek wiedzy jest naturalną konsekwencją aktywności zawodowej oraz rozległych obowiązków jeżeli się jej nie utrwala. Atena wychodzi naprzeciw tzw. teorii kształcenia ustawicznego według której każdy pracownik może przestudiować zagadnienie a później zweryfikować swoją wiedzę poprzez test końcowy w dogodnym dla siebie czasie. Łatwość dostępu do przybornika, w którym znajdują się wzory wszystkich formularzy oraz dokumentów występujących w Służbie Celnej czyni system ten jednym z podstawowych narzędzi w pracy celnika.

Zapraszamy do korzystania ze szkoleń podanych w zdalnej formie co będzie dla nas motywacją do dalszej wytrwałej pracy. Liczymy także na uwagi i sugestie, aby system mógł się rozwijać także dzięki Państwu.

Jacek Chmielewski

Kiedy pierwszy raz usłyszałem o możliwościach nauczania za pomocą Internetu, moja wiedza na temat e-learningu była bardzo mała a samo zjawisko wydawało się odległą i nieosiągalną przyszłością. Dziś po roku pracy w zespole zajmującym się przygotowaniem kursów i szkoleń e-learningowych dla Polskiej Służby Celnej widzę jak bardzo się myliłem.

W ciągu zaledwie kilku lat metody kształcenia za pomocą Internetu stały się bardzo popularne. Obecnie korzystają z nich nie tylko największe międzynarodowe koncerny ale również, mniejsze firmy oraz instytucje państwowe. Dodatkowo z roku na rok powiększa się liczba szkół wyższych oferujących studia internetowe z różnej tematyki.
W swoim doświadczeniu zawodowym zapoznałem się z szerokim spektrum zagadnień dotyczących kursów elektronicznych. Poznałem e-learning zarówno od strony technicznej, jaki i organizacyjnej. Pozwoliło mi to uświadomić sobie, jaką szansą w mojej karierze zawodowej jest możliwość uczenia się na odległość. Dzięki temu w wolnym czasie nie wychodząc z domu korzystam z darmowych szkoleń przygotowywanych przez fachowców firmy Macromedia. Uzyskuje w ten sposób dostęp do specjalistycznej wiedzy, która pomaga mi w codziennej pracy i podnosi moje kwalifikacje.

Największej jednak satysfakcji dostarcza mi świadomość, że poprzez wykonywanie swojej pracy przyczyniam się do powiększania oferty szkoleniowej systemu Atena, dzięki czemu liczba studentów korzystających z kursów systematycznie wzrasta a wraz z nią poziom wiedzy funkcjonariuszy celnych.

Jakub Tutak

Z e-learningiem po raz pierwszy zetknęłam się 4 lata temu, kiedy uczestniczyłam w szkoleniu prowadzonym tą właśnie metodą. Metodą, z którą zetknęłam się po raz pierwszy i do której nie byłam do końca przekonana. Moje obawy szybko minęły, okazało się, że ten sposób nauki jest równie skuteczny jak nauka, którą wszyscy znają ze szkolnych lat. Być może nawet skuteczniejszy bo przecież łatwiej i przyjemniej uczyć się w czasie, w którym akurat mamy ochotę na naukę przeznaczyć, w tempie, które odpowiada nam, a nie prowadzącemu kurs nauczycielowi i pozostałym uczestniczącym w zajęciach studentom, popijając przy tym pyszną kawę czy słuchając ulubionej muzyki.

Odkąd trafiłam do zespołu Ateny poznaję drugą stronę e-learningu – projektowanie i tworzenie lekcji. Zdaję sobie sprawę, że wiele osób, podobnie jak ja kilka lat temu, sceptycznie podchodzi do tej formy nauki. Jednak coraz więcej dobrych słów i pochlebnych opinii o Atenie, jakie coraz częściej do nas docierają niezwykle mobilizują do dalszej pracy. Bo są to opinie tych, którzy z kursów w Atenie już korzystali.

Małgorzata Rogaczewska

Administratorem technicznym Systemu ATENA zostałem będąc jeszcze pracownikiem Izby Celnej w Warszawie. To właśnie z Izby administrowałem Systemem, który znajdował się w Ministerstwie Finansów. Ale już po pół roku, dzięki uporowi niektórych osób mogłem dołączyć do zespołu ATENA. Od tego momentu mogłem się maksymalnie zaangażować we wdrażanie systemu w administracji celnej. Wraz z koordynatorami z izb celnych udało się nam rozwiązać wiele problemów i błędów, które pojawiały się wcześniej. Teraz system działa dużo sprawniej i cieszy mnie wielkie zainteresowanie kursami w kraju.

Jacek Łozowski

ZESPÓŁ ATENY W MINISTERSTWIE FINANSÓW



Krystyna Drezińska
Kierownik projektu
krystyna.drezinska@mofnet.gov.pl



Piotr Szałas
Z-ca kierownika projektu
piotr.szalas@mofnet.gov.pl



Grażyna Nakrewicz-Jerz
Sekretarz projektu
grazyna.nakrewicz-jerz@mofnet.gov.pl



Małgorzata Rogaczewska
Projektant techniczny kursów
malgorzata.rogaczewska@mofnet.gov.pl



Jacek Chmielewski
Projektant techniczny kursów
jacek.chmielewski@mofnet.gov.pl



Jakub Tutak
Projektant techniczny kursów
jakub.tutak@mofnet.gov.pl



Jacek Łozowski
Administrator systemu
jacek.lozowski@ac.mofnet.gov.pl



Agnieszka Witkowska
Z-ca administratora systemu
agnieszka.witkowska@ac.mofnet.gov.pl

SZKOLENIOWCY ZARZĄDZAJĄCY ATENĄ W IZBACH CELNYCH



Beata Szyc
IC Biała Podlaska
beata.szyc@bpd.mofnet.gov.pl



Anna Grycuk
IC Białystok
anna.grycuk@bia.mofnet.gov.pl



Ewa Szymańska
IC Gdynia
ewa.szymanska@gdy.mofnet.gov.pl



Klaudia Pawlas
IC Katowice
klaudia.pawlas@kat.mofnet.gov.pl



Agnieszka Szlufik
IC Kielce
agnieszka.szlufik@kie.mofnet.gov.pl



Maria Kościelniak
IC Kraków
maria.koscielniak@kra.mofnet.gov.pl



Elżbieta Legat
IC Łódź
elzbieta.legat@lod.mofnet.gov.pl



Joanna Kamińska
IC Olsztyn
joanna.kaminska@ols.mofnet.gov.pl



Dorota Ciupek
IC Opole
dorota.ciupek@opo.mofnet.gov.pl



Aneta Makowska
IC Poznań
aneta.makowska@poz.mofnet.gov.pl



Artur Szuban
IC Przemyśl
artur.szuban@prz.mofnet.gov.pl



Dorota Wilk
IC Rzepin
dorota.wilk@rze.mofnet.gov.pl



Zdzisława Niedziółka
IC Szczecin
zdzislawa.niedziolka@szc.mofnet.gov.pl



Małgorzata Włodarczyk
IC Toruń
malgorzata.wlodarczyk@tor.mofnet.gov.pl



Ildona Kurpios
IC Warszawa
ildona.kurpios@war.mofnet.gov.pl



Wiesława Myczkowska
IC Wrocław
wieslawa.myczkowska@wro.mofnet.gov.pl